Nr. 117 (z dod. por.). Dnia 29 kwietnia. Sroda. Dnia 17 (29) kwietnia 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiers 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W kościele św. Krzyża z dniem jutrzejszym rozpoczyna się nabożeństwo ku czci N. Panny Marji, „majowem" zwane, i trwać będzie przez cały maj, jako miesiąc, poświęcony czci N. Panny Marji. Takież nabożeństwa we wszystkich innych kościołach rozpoczną się pojutrze w godzinach, które w jutrzejszym numerze naszego pisma wymienimy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sobotni *Staatsanzeiger* pruski przyniósł nominację nowego prezesa komisji kolonizacyjnej, dotychczasowego tajnego radzcy rejencyjnego dra Wittenburga w Poznaniu, któremu przy tej okazji nadano rangę radzców drugiej klasy.

Nominacja ta zdziwiła o tyle, iż obaj prezesowie prowincyj kolonizowanych, t. j. W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich, byli dotychczas jej członkami; prezes zaś W. Ks. Poznańskiego, hr. Zedlitz-Trützschler, teraźniejszy minister oświaty i wyznań, był jej prezesem; naczelni prezesowie posiadają zaś rangę radzców pierwszej klasy. W tym wypadku podlegałby zatem radzca pierwszej klasy juryzdykcji radzcy klasy drugiej, coby nie zgadzało się z przestrzeganą dotychczas zasadą hierarchiczną.

Zdaje się atoli, że i w ustroju komisji kolonizacyjnej nastąpi zmiana, o której prasa pruska już oddawna napomyka. Z okazji ostatniej nominacji piszą znowu *Berliner Politische Nachrichten*, co następuje: „W komisji kolonizacyjnej zasiadają, na mocy § 12 ustawy z d. 26-go kwietnia 1886-go r. i królewskiego rozporządzenia z d. 21-go czerwca t. r., pomiędzy innymi także naczelni prezesowie obudwu prowincyj, W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich.

„Dotychczas, jak wiadomo, urzędował jako przewodniczący w komisji, którego z grona członków komisji powołuje na ten urząd król pruski—naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, hr. Zedlitz, aż do nominacji swej na ministra wyznań. Jego następcy nie przekazano przewodnictwa. Co dopiero dokonana nominacja p. Wittenburga na urząd przewodniczącego wymagałaby już sama koniecznie zmiany w porządku organizacyjnym. Ale i innego rodzaju powody przemawiają za tem. Jak słychać, postawiło też ministerjum stanu na porządku swych obrad zmianę owego rozporządzenia i w sprawie tej zapadła już niezawodnie uchwała."

Dalej pisze wspomniany organ ministerjalny: „Ostatnie sprawozdanie komisji kolonizacyjnej rzuca zresztą interesujące światło na działalność komisji i kierunek, w jakim usiłowania kolonizacyjne odtąd obracać się będą musiały, jeżeli mają przynieść jakiś istotny rezultat. W tym względzie przedewszystkiem zauważyć należy, że dla osiedlania żywiołów, skazanych wyłącznie na zarobek z pracy, niema w owych prowincjach pola, lecz, że należy głównie zwrócić uwagę na tworzenie takich posiadłości, jakie rodzinę przy samodzielnem prowadzeniu gospodarstwa wyżywić mogą."

Z rozmaitych wzmianek prasy francuzkiej wnioskować można nieomal na pewno, że książę Wiktor Napoleon zamierza wystosować manifest do narodu. Czy wprost, czy za pośrednictwem listu do jakiego przyjaciela, to szczegół drugorzędny. W San Remo był zjazd u cesarzowej Eugenji, w którym uczestniczyli: książę Wiktor, tudzież księżna Letycja. Wiadomo na pewno, że księcia Ludwika nie było. Podobno tekst odezwy ułożono; jeżeli jej dotąd nie publikowano, to głównie skutkiem przestróg króla Humberta. Zachodzi też ambarasujące pytanie, zkąd odezwę datować: z ziemi włoskiej nie, bo król Humbert nie życzy sobie mącenia stosunków przyjacielskich pomiędzy Włochami i rzecząpospolitą dość mętnych zresztą do chwili upadku p. Crispiego król Leopold belgijski grozi wydaleniem z Brukselli, gdyby nadużyto gościnności terytorjum belgijskiego. Pozostaje chyba Prangins. Szwajcarja obojętniejszą byłaby zapewne na tego rodzaju manifestacje, gdyby w danym wypadku nie obowiązywała ją solidarność republikańska.

Drugie pytanie ważne: do kogo przemówi książę Wiktor? Do narodu nie ma prawa, gdyż został przez ojca politycznie wydziedziczonym; do obozu księcia Hieronima tem mniej. Pozostaje chyba garstka wiktorystów, z którymi dotąd żył w zgodzie i którym zapewne nic nowego nie ma do powiedzenia.

Coraz mocniej utwierdza się przekonanie w Anglji, że lord Salisbury zamyśla już w jesieni rozwiązać parlament, nie czekając na legalne wygaśnięcie mandatów w roku przyszłym. Tym ukrytym planom przypisuje Gladstone nagłe wystąpienie rządu z projektem poświęcenia blizko 2 milj. funtów sterl., pozostałych jako nadwyżka w budżecie, na wprowadzenie z d. 1-ym września b. r. bezpłatnej nauki elementarnej w Anglji. W ubiegłym roku nadwyżka była również pokaźna w budżecie p. Goeschena, mimo tego rząd jej na rzeczoną reformę nie obrócił.

Jeżeli dzisiaj poszedł tą drogą, to tylko dla wytrącenia z rąk popularnego sztandaru obozowi liberalnemu Gladstone'a, który nie mógł przed wyborcami wiejskimi stanąć z sympatyczniejszym programem, jak bezpłatne nauczanie elementarne.

Br. Z.

Obniżka stawek.

Poruszona niedawno w Muzeum przemysłu i handlu sprawa obniżenia taryf kolejowych, zwłaszcza na te artykuły i produkty, których rozpowszechnieniu stoi na przeszkodzie wysokość obecnych stawek

W OBŁOKACH.

Burze, słoty, ulewy tak się rozpowszechniły u nas w ciągu lat ostatnich, psując nam najpiękniejszą porę roku, iż weszło prawie w zwyczaj uważać je za plagę konieczności, której chcąc nie chcąc poddać się trzeba dlatego, że nie jest w mocy ludzkiej zaradzić złemu. Nie dzieje się to jednak bez szemrania i przymusowa niewola wśród czterech ścian — zwłaszcza gdy czasem przez parę tygodni wypadnie zaniechać nietylko wszelkich dalszych wycieczek letnich, lecz wyrzec się nawet codziennej przechadzki dla zdrowia niezbędnej — nęka i męczy do nieskończoności. Człowiek bowiem czuje się poprostu wykolejony przez to, że zamiast używania świeżego powietrza, napawania się widokiem zielonych łąk i chłodem lasów cienistych, jak mu się to z samego rzeczy porządku należy, musi patrzeć przez okno na niebo od końca do końca pokryte grubą warstwą chmur ciemnych, słuchać monotonnego pluskania deszczu i pod wpływem wilgoci, przenikającej aż do kości, zadawać sobie pytanie: czy to jeszcze lato, a czy może już jesień głęboka?

Nareszcie, nie wie co począć z sobą i czasem swoim, robota nie idzie, czytanie się przykrzy, rozdrażnienie wzmaga się, albo też niepokonana śpiączka ogarnia. Zaczyna więc rozmyślać nad deszczem, nad grzmotem, błyskawicami i gradem i mimowoli przychodzi mu do głowy, że mieli słuszność starzy skandynawowie, którzy twierdzili, że niepogoda, to myśli nienawistnego olbrzyma Ymera, syna skwaru i zimy. Napadnięty i zabity przez innych, wrogich sobie olbrzymów, miał on dać początek ziemi, która się utworzyła z ciała jego, podczas gdy z czaszki powstało sklepienie niebieskie, a z mózgu, to jest z myśli, obłoki. A ponieważ olbrzym był bardzo złośliwy, przeto i myśli jego, unoszące się po nad głowami naszemi w postaci obłoków, są złe i nic innego z nich wyjść nie może, jak tylko burze, ulewy, pioruny i grady, wymierzone ku szkodzie i przykrości życia ludzkiego.

Gdzieindziej znowu, jak naprzykład w Czechach, przypisują niepogodę innej jeszcze przyczynie, a to wpływowi istot, mających od wieków złą sławę przewrotności i złośliwości, mianowicie *babom*, czyli mówiąc grzecznie, owym przedstawicielkom płci pięknej, przez nieubłagany ząb czasu pozbawionym młodości i wdzięków, którym pozostała natomiast zgryźliwość i zawiść ku wszystkiemu, co piękne i młode, a więc także i ku pięknej i młodej przyrodzie. Bo skoro tylko na niebie się spiętrzą ciemne obłoki, niby góry ogromne, zapowiadając ulewę, mówią tam zwykle, że oto już wstają *baby*, a nawet *babim kątem* zowią północno-wschodnią część horyzontu, zkąd ciągną przeważnie najgroźniejsze chmury. Widać, że od najdawniejszych czasów była chęć usymbolizowania nieprzyjemnego zjawiska niepogody, może dlatego, aby je uczynić znośniejszem, bo i w mitologji słowiańskiej chmury występują jako krowy bogów, które dają mleko w postaci deszczu, i dziś jeszcze na wschodzie arab mówi o obłokach, że to są wielbłądy niebieskie, które się doją gdy deszcz pada.

Każde zresztą zjawisko atmosferyczne znalazło swoje obrazowe zastosowanie w fantazji narodów, a grzmoty i pioruny dały może najwięcej wątku do ciekawych, a nader urozmaiconych wniosków. Z zakresu tego najbardziej znanem i rozpowszechnionem twierdzeniem jest to, że gdy się łyska, to się otwierają drzwi do nieba, rzucając chwilową jasność na ziemię, a gdy grzmi, wtedy się zamykają z trzaskiem, lecz nie brak przytem różnych miejscowych opowieści między ludem wiejskim. Krakowiacy, usłyszawszy grzmot, mówią, że Pan Bóg przewozi skrzynie z talarami; zagórzanie beskidowi znowu, że jedzie z kukiełkami na jarmark; tyrolczycy, że kadzie z mlekiem stacza po schodach do piwnicy; słowieńcy w Karyntji, że zsypuje zboże do sąsieków, a skandynawowie, że gubi sprychy u koła; słowem, że jak powiada góralskie przysłowie: „co wieś, to insza powieść".

A najciekawszem z tego wszystkiego jest czeskie podanie o kilku oddziałach wojaków niebieskich, znajdujących się w obłokach. Mają oni swego dobosza bez głowy, który bębni na alarm, zwołując do szeregu. Rozpoczyna się walka, wojacy strzelają ognistemi kulami, a gdy która chybi celu, to spada na ziemię i ztąd powstają pioruny i błyskawice. W lesie, koło fabrycznego miasta Chrudim w Czechach wschodnich ma być główne ich stanowisko, nieraz tam bowiem wypoczywają i ukazują się ludziom. Więc też gdy z lasu się kurzy i mgły się unoszą do góry, ma to być dym ich strzałów, a gdy się grzmot rozlega, wtedy bębni dobosz bez głowy i wzywa do bitwy wojaków niebieskich. Trzeba dodać jeszcze, że kule ich ogniste mają być wielkości orzecha włoskiego, a jeżeli się uda komu jedną z nich odnaleźć, to człowiek, będący w jej posiadaniu, staje się niewidzialnym.

Już to wogóle grzmot i dzisiaj czyni wielkie wrażenie na ludzi, a cóż dopiero powiedzieć o owych dawnych czasach, kiedy słyszano w nim gniewny głos bogów, jak to się działo u pogańskich litwinów, którzy, skoro tylko zagrzmiało, padali strwożeni twarzą na ziemię i wołali do władzcy piorunów: Wielki Perkunasie! bądź nam miłościw!

A musiało też być rozpowszechnione takie padanie twarzą na ziemię, jeżeli się zważy pewien zwyczaj, który i dziś jeszcze utrzymuje się w wielu okolicach, mianowicie w krakowskiem i wśród górali galicyjskich. Bo gdy po raz pierwszy grzmot da się słyszeć na wiosnę, wtedy wszyscy na wsi wybiegają z chałup, jakby w szale gorączkowym i śpiesząc się,

frachtowych, znalazła żywy odgłos wśród licznego grona ziemian, w sąsiedztwie kolei żelaznych zamieszkałych.

Przy dzisiejszym stanie gospodarstwa rolnego u nas, wobec widma konkurencji zagranicznej z jednej, a pogarszających się nieustannie warunków produkcji z drugiej strony, niemało poświęcić trzeba trudów i zabiegów, niemało również przedsiębiorczości i energji, aby dać trwałe podstawy rozwoju tej najżywotniejszej gałęzi pracy społecznej, aby utrzymać ją na wysokości wymagań nowego porządku rzeczy.

Jednym z najważniejszych czynników podniesienia kultury ziemi, jak wiadomo, jest nawóz. Niedostateczność nawozu bydlęcego nie od dziś już stwierdzoną została i lubo powszechnie prawie zrozumiano potrzebę zasilania roli nawozami sztucznemi, bądź to roślinnemi, czyli t. zw. kompostami, bądź to mineralnemi, jednakże znaczna stosunkowo cena jej i zbyt wysokie koszta przewozowe, szerszemu zastosowaniu ich stały zawsze na przeszkodzie.

Dlatego też zaledwie kilku zamożniejszych właścicieli ziemskich i tylko w majątkach, bliżej Warszawy położonych, korzystać mogło i korzysta z nawozów sztucznych, dla ogółu zaś gospodarstw rolnych produkt ten, aczkolwiek bardzo pożądany, a nawet niezbędny—jest jednakże z powodów wyżej przytoczonych niedostępny.

O ile nam wiadomo, przed kilku laty w zarządzie kolei wiedeńskiej czyniono skrzętne starania w celu obniżenia stawek taryfowych na przewóz nawozu otwockiego do stacyj, położonych pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, wszakże starania te nie odniosły wówczas pożądanego skutku.

W ogólności zaznaczyć należy, iż zarządy kolejowe niechętnie zapatrują się na wszelkie zmiany taryfowe, o ile nam się zdaje, poprostu ze względów administracyjnych i biurokratycznych. Każde bowiem odstąpienie od raz przyjętego i ustalonego porządku pociąga za sobą potrzebę wprowadzenia całego szeregu zmian w manipulacji wewnętrznej.

To jednak podporządkowywanie interesów ogółu względom bądźcobądź drugorzędnym odnosi się więcej do przeszłości, niż do chwili obecnej. Wobec zmiany bowiem poglądu sfer rządzących na znaczenie taryf przewozowych, inne także prądy dają się zauważyć i wśród zarządów kolejowych, tem więcej, że możność zmian, względnie do miejscowych potrzeb i warunków, została z góry przewidzianą.

Obecnie, jak dowiadujemy się, grono właścicieli majątków ziemskich, w sąsiedztwie kolei wiedeńskiej położonych, zamierza wystąpić do zarządu tej kolei o zmianę stawek na przewóz nawozu otwockiego.

Według taryfy nowej, opłata przewozowa, zwłaszcza na przestrzenie dalsze, przewyższa częstokroć wartość samego produktu.

Biorąc za podstawę do obliczenia 1 wagon odkryty 672-pudowy, przeznaczony z Warszawy do Częstochowy, otrzymamy następujące wyniki:

a) właściwa stawka frachtowa, licząc po $^1/_{65}$ kop. od puda i wiorsty ($^1/_{65} \times 216$) 672 . . . . . rs. 22.38
b) koszta stacyjne, licząc po $^2/_{10}$ kop. od siły nośnej wagonu . . . . . rs. 1.34
c) koszta przewagi . . . . . rs. 0.50
d) wartość blankietu i marki stemplowej . . . rs. 0.11

Razem . . . rs. 24.28

A że wartość ładunku w Warszawie wynosi (672 pud. × 4 kop.) . . . . . rs. 26.88

Przeto ten sam ładunek *loco* wagon w Częstochowie kosztuje . . . . . rs. 51.61

Tym sposobem wartość jednego puda nawozu otwockiego, nie licząc kosztów sprowadzenia ze stacji na miejsce przeznaczenia, wynosi przeszło 7,5 kop.; że zaś, jak uczy praktyka, dla gleby będącej w kulturze, np. pod zboże ozime, potrzeba około 400-tu pudów kompostu na mórg 300-prętowy, widzimy więc, że uprawa jednego tylko morga w danej miejscowości wynosiłaby około 30 rs.

Z przytoczonych tu danych faktycznych okazuje się, że jakakolwiek w tym względzie kalkulacja byłaby możebną wtedy tylko, gdyby zasadę frachtową obniżono do $^1/_{100}$ kop. od puda i wiorsty, do czego właśnie ma zmierzać wzmiankowana wyżej petycja.

Za projektem powyższym zdaje się przemawiać i ta okoliczność, że w sezonie letnim (od d. 1-go kwietnia do 1-go października) znaczna część taboru towarowego kolei wiedeńskiej (węglarek) spoczywa bezczynnie na stacjach i że transportowanie nawozu otwockiego odbywałoby się tylko w stronę Sosnowic i Granicy, w którym to kierunku właśnie wagony towarowe kursują zazwyczaj próżne dla zabrania ładunku węgla, przeznaczonego do Warszawy.

Ch.

XIX czy XX?

Co prawda, lat jeszcze parę dzieli nas od nowego stulecia, lat parę, w ciągu których niejedno pytanie dałoby się rozstrzygnąć; człowiek wszakże przezornem winien być stworzeniem i nie odkładać nigdy na jutro, co dnia bieżącego załatwić może, to też zamyślił się zawczasu głęboko nad zagadnieniem, kiedy mianowicie wybije chwila rozdziału dwóch wieków, kiedy XIX-ty żegnać, a XX-ty witać mu przyjdzie?

Sporo już nawet w sprawie tej zadrukowano papieru. Ten sądzi tak, ów siak, a zgody, jak nie widać, tak nie widać.

I na łatwe z pozoru pytanie często z trudem odpowiedź dawać przychodzi.

Kiedyż więc powitamy nowe stulecie? Czy o północy z 31-go grudnia 1899-go na 1-szy stycznia 1900-go? Czy o tej samej godzinie z 31-go grudnia 1900-go na 1-szy stycznia 1901-go?

Da liegt der Hund begraben. W tem sęk.

Jasnem jest, jak słońce: iż z końcem r. 1900-go, t. j. z ostatniem uderzeniem godz. 12-ej w nocy, jak to sama już nazwa wieku wskazuje, 19 ich upłynie od 1-go stycznia tego roku, który pierwszym był po nar. Chrystusa. Rok ten nosił cyfrę porządkową 1, następny 2, jeszcze następny 3 i t. d., tak, że najwidoczniej od owego 1-go stycznia upłynie wieków 19 z ostatnią chwilą r. 1900-go. Nie ulega zatem wątpliwości, iż wiek nowy rozpocznie się z pierwszą godziną 1-go stycznia 1901-go.

Stawiają naprzeciw powyższemu twierdzenie, że ów rozstrzygający rok 1-szy po nar. Chrystusa nie jest wcale rokiem pierwszym naszej ery, tylko rokiem, w którym nocą z 24-go na 25-ty grudnia narodził się Chrystus. Gdyby tak było, to już w d. 31-ym grudnia r. 1899-go upłynęłoby wieków dziewiętnaście od początku ery naszej, a wiek dwudziesty zaczynałby się z początkiem roku 1900-go.

Cała trudność zatem leży w pytaniu: czy istnieje pomiędzy rokiem 1-ym po nar. Chrystusa a rokiem 1-ym przed nar. Chrystusa rok przedziału, w którym w dniu Bożego Narodzenia Chrystus przyszedł na świat? Innemi słowami mówiąc: czy era nasza rozpoczyna się z rokiem 1-ym, czy też z rokiem 0?

Po rozwiązanie udajmy się do historji. Twórcą rachuby naszej czasu był opat rzymski Djonizjusz Exiguus, który żył w pierwszej połowie VI-go wieku. Czekała go trudność nielada: rzeczywisty rok narodzenia Chrystusa oznaczyć to też, jak się następnie z badań biblijnych przekonano, opat rzeczywiście pomylił się.

Rok, wskazany przez niego, w istocie najmniej 4, prawdopodobnie zaś nawet 6 lat późniejszym był od prawdziwego czasu nar. Zbawiciela. Gdy się o tem w naszem stuleciu przekonano, było już oczywiście zapóźno w przyjętej raz rachubie czasu wprowadzać zmiany i cofać chronologję o całe 6 lat.

Uwaga to uboczna, pytanie bowiem nasze: kiedy rozpocząć się ma wiek XX-ty, nie stoi z nią w związku.

Dla rozwiązania zajmującego nas zagadnienia ważną jest tylko sprawa, ktory rok Djonizjusz, jako czas nar. Zbawiciela oznaczył i tutaj to historja objaśnia nas najdokładniej. Opat orzekł, iż Chrystus narodził się w r. 754-ym od założenia Rzymu (wedle rachuby czasu Varrona) i rok ten jednocześnie nazwał *pierwszym* naszej ery, a co za tem idzie, rok 753-ci od założenia Rzymu rokiem 1-ym przed naszą rachubą czasu. Oczywiście nie mógł nie przyznawać Djonizjusz, iż roku, w którego końcu przyszedł na świat Chrystus, niepodobna było nazwać 1-ym po nar. Zbawiciela. Nazwał go raczej rokiem 1-ym *ab incarnatione Domini*, t. j. od „wcielenia się Pana", a pod wcieleniem rozumiał, zgodnie ze zdaniem Ojców kościoła, nie same narodziny, ale chwilę *Zwiastowania Panny Marji*, która przypaść musiała na początku roku 754-go od założenia Rzymu.

W każdym razie wynika z tego, iż w rachubie czasu chrześcjańskiej nie istnieje wcale rok 0, ale że rozpoczyna się ona z d. 1-ym stycznia roku 1-go. A zatem wiek XIX-ty kończy się z chwilą upłynięcia r. 1900-go, XX-ty zaś rozpoczyna się z d. 1-ym stycznia r. 1901-go.

Pytanie zresztą obchodzące nas tu nie pierwszy raz

---

potrącając jeden drugiego, rzucają się na ziemię i o wielkie kamienie, leżące na polu lub przy drodze, kilkakrotnie uderzają się plecami i głową. Ktoś, kto pierwszy raz w życiu widzi coś podobnego, mimowoli się zapytuje, czy ci ludzie powarjowali? a tymczasem jest to ceremonja, która ma przez cały rok następny bronić od różnych dolegliwości, mianowicie od bólu głowy i krzyżów. Podobnie i w Czechach, kto przy odgłosie pierwszego grzmotu padnie na ziemię i trzy razy ją pocałuje, może być pewny, że go piorun nie zabije i nie tak dawne to czasy, kiedy zwyczaj ten był ściśle tam przestrzegany, a przy tej okoliczności podnoszono też z miejsca ławy, stoły i wozy.

Niezaprzeczenie, że pod ogólnie przyjętą dziś nazwą przesądu nosi to charakter jakiegoś dawnego pogańskiego obrządku i rzecz naturalna, że wobec tak wyraźnej oznaki czci, oddawanej piorunowi, nie braknie dotąd sposobów różnych, mających zabezpieczyć od jego uderzenia. Takim zabytkiem jest u ludu powróz z wisielca, którym w chwili nadciągającej burzy trzykrotnie się uderza o próg chałupy, a także i zwyczaj ów w Pradze, że przed drzwiami stawiają dzieżę z chlebem, w którym tkwi nóż, mający moc skierowania chmury w tę stronę, kędy zwrócone jest ostrze jego. Wiadomo zaś, że w starożytności, środkiem zabezpieczającym w tym razie i najbardziej rozpowszechnionym, było noszenie wieńców laurowych i zatykanie oślich głów po miedzach polnych, gdyż „gromowładny" Zeus u greków, a Jupiter Tonnans u Rzymian, lubił się przypominać ludziom, ciskając pioruny. Trafiło się nawet pewnego razu, jak to opisuje Swetonjusz w biografji Augusta, pierwszego Cezara rzymskiego, że kiedy tenże podróżował w nocy, to piorun, musnąwszy jego lektykę, zabił mu niewolnika, który szedł naprzód z pochodnią. Lecz było to właśnie oznaką szczególnej łaski groźnego bożka dla Cezara, że go nie tknął wcale, przecięciawszy tak blizko, za co też wdzięczny August wystawił na tę pamiątkę świątynię wspaniałą, pod wezwaniem Jowisza. Według ówczesnego mniemania bowiem, ten, kogo piorun nie tknął, był ulubieńcem bogów, a gdy znowu zabił człowieka, to go uważano za szczęśliwego, gdyż wierzono, że prosto szedł do bogów. I jeżeli się trafił u Rzymian taki wypadek, to według świadectwa Plinjusza, zabitego od pioruna, nie śmiano palić podług zwyczaju, skoro go już spalił święty ogień Jowiszowy, lecz grzebano na tem miejscu, gdzie go śmierć zaścigła. A i dziś jeszcze utrzymuje się powszechne mniemanie wśród ludu, iż każdy, rażony piorunem, jest człowiekiem bez grzechu, którego dusza idzie prosto do nieba, zwłaszcza, że śmierć taka następuje zwykle z przyczyny djabła. Nie jest to bowiem zamiarem boskim życia kogoś pozbawić, tylko ścigać złego ducha, który wobec grożącego niebezpieczeństwa kryje się między ludzi, a gdy nareszcie ze strachu wskoczy w człowieka, wtedy Pan Bóg zniewolony jest wraz z nim i człowieka zabić, lecz w nagrodę za to zabiera tego ostatniego natychmiast do swoich przybytków niebieskich.

I tak dalece zakorzeniona jest na wsi stara cześć dla pioruna, że gdy czasem potrzaska drzewo, to dziś jeszcze boją się palić niem w piecu, gdyż ogień taki, jako święty, ucieka kominem i wznieca pożar. Jeżeli jednak zrobi się to bezwiednie, a ogień buchnie w górę, wtedy nie trzeba krzyczeć i nie zalewać go, tylko w milczeniu pokropić wodą święconą, to sam zgaśnie natychmiast.

Ale nie z każdej chmury wypada piorun, gdyż są nadto, z pozoru groźniejsze jeszcze, plowe chmury gradowe, które pędzą po niebie, hucząc złowrogo, a pustkę i zniszczenie zostawiając po sobie. W tych znowu przebywają czarownice, albo złe duchy lub inne mitologiczne postacie. Podług starego wierzenia czeskiego, walczą w nich złe duchy, ciskając na się młyńskiemi kamieniami, które się rozpryskują przy uderzeniu w miljony kawałków i gradem spadają na ziemię. Na szczęście, umieją tam zamawiacze zakląć taką chmurę za pomocą czarów i nadać jej kierunek dowolny, odwrócić od pól i mieszkań ludzkich, a kazać iść na pustkowia.

Jest to znane powszechnie opowiadanie, że kiedy pewnego razu zamawiacz czynił zaklęcia, nagle, z chmury ozwał się głos: puść mnie, puść, bo już nie utrzymam! Ten, obejrzawszy się, i widząc, że wszędzie dokoła pola, poszedł do miejscowego sędziego, prosząc go, aby mu pozwolił za stosowną opłatą przejechać przez swoje zasiewy z ciężkim ładunkiem. Sędzia, człowiek ludzki i rozumiejący jak przykro jest przewozić ciężary po złej drodze, chętnie pozwolił i nawet nie żądał za to opłaty. Tamten podziękowawszy, odszedł, a w chwilę potem spadł grad i zniszczył sądziemu cały urodzaj, a wtedy dopiero zrozumiano, jaki to był furman i jaki przewoził ładunek.

Zamawiacz taki zwykle zaklina siedzące w chmurach duchy piekielne, aby przez dwanaście tysięcy ran Chrystusowych szły sobie na skały i leśne gęstwiny, nie szkodząc ludziom i zwierzętom i słowa te mają być bardzo skuteczne. Skuteczniejszą jeszcze ma być formułka, używana w okolicy sławnego miasta Braunau, gdzie, jak wiadomo, zburzenie kościoła protestanckiego stało się przed laty powodem do rozpoczęcia trzydziestoletniej wojny. Formułka ta wzięta jest widocznie z jakiegoś starego podania, gdyż brzmi bardzo poetycznie, mniej więcej w ten sposób. Szła Matka Boska przez pola, trzymając Synaczka za rękę, a On się obejrzał poza siebie na chmury, i widząc, że były ogromne, rzekł: Matko, rosną! lecz zdejm, proszę cię, Twą szatę śnieżną i rzuć ją na ludzkie zasiewy—niech je zasłoni przed gradem i niech same tylko czyste wody spłyną im na pola! I na takie wezwanie Matka Boska rzeczywiście osłania zasiewy, a chmury uchodzą na pustkowia.

(Dok. nast.) *Stefanja Ulanowska.*

stawiała sobie w ciągu wieków ludzkość. Już Szyller w elegji swojej na początek nowego stulecia XIX-go nie d. 1-szy stycznia r. 1800-go, lecz d. 1-szy stycznia roku 1801-go miał na myśli. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż komitet budowlany przy ministerjum spraw wewnętrznych opracował projekt nowego typu budynków fabrycznych na krańcach miast. Według projektu, fabryki takie powinny być wyłącznie murowane, systematu pawilonowego, jednopiętrowe i łukowe. Zamiast drzwi, powinny posiadać bramy. Pomiędzy budynkami winny znajdować się zasadzone drzewa. Na froncie pożądane jest umieszczenie zbiorników wody.

= *Grażdanin* donosi, iż z rozporządzenia władzy postanowiono w drodze administracyjnej usunąć z Wilna niektórych lichwiarzy, operujących w sferze drobnych urzędników. Jednemu z takich właśnie „bankierów" zabroniono pojawiać się w Wilnie w ciągu lat dwóch.

= W sprawie utrzymywania nowobudowanych i nowobudujących się szos w gubernjach Królestwa Polskiego, wkrótce podobno mają zapaść następujące postanowienia. Wszystkie szosy nowozbudowane, których długość nie przenosi stu wiorst, a łączące tylko miasta powiatowe, wreszcie przecinające terytorjum tylko jednej gubernji, mają być, po ostatecznem ich ukończeniu, oddane pod zarząd władz odpowiedniej gubernji, które obowiązane będą konserwować je z funduszów gubernjalnych drogowych. Szosy, przenoszące sto wiorst, łączące miasta gubernjalne lub gdy przecinają kilka obwodów administracyjnych gubernjalnych, będą powierzane zarządom komunikacyj lądowych i wodnych. W każdym razie jest już pewnem, że szosy zbudowane kosztem skarbowym, oddane będą do użytku publicznego, bez pobierania żadnych opłat taryfowych, nawet na mostach i że oddzielne administracje dróg szosowych, wybudowanych kosztem skarbu, utrzymywane nie będą.

= Wobec zbliżającego się terminu jarmarku na wełnę, zeszłoroczny projekt komitetu jarmarcznego, aby w przeddzień otwarcia jarmarku odbyła się przedwstępna narada sprzedawców i nabywców został na nowo podjęty. Pan prezydent miasta, uznając w zupełności dobry wpływ, jaki podobne przygotowawcze porozumienie stron na przebieg tranzakcyj podczas jarmarku wywrzeć może, wystąpił z odpowiedniem przedstawieniem do władzy, a jednocześnie odniósł się do komitetu giełdowego o użyczenie ne ten cel sali giełdowej. Prawdopodobnie przedwstępne to zebranie odbędzie się w d. 14-ym czerwca, w godzinach popołudniowych.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego w rozwinięciu reskryptu swego, którym dyrekcje szczegółowe upoważnione zostały do realizowania listów zastawnych wylosowanych i kuponów płatnych, składanych w ich kasach, poleciła tymże dyrekcjom, aby listy zastawne wylosowane i kupony płatne, składane na pokrycie rat, najpierwej zostały zrealizowane, a dopiero pozostałą potem gotowizną miały być pokryte należności Towarzystwa, przez kontrybuentów do uiszczenia zadeklarowane. Mając wszakże na względzie, iż manipulacja taka mogłaby niekorzystnie wpłynąć na pożądany pośpiech w przyjmowaniu należności Towarzystwa i w chwili zwłaszcza większego napływu kontrybuentów, narazić ich na stratę czasu, dyrekcja główna upoważnia obecnie dyrekcje szczegółowe do przyjmowania nadal na raty listów zastawnych wylosowanych i kuponów płatnych, tj. do zapisywania wpływów w tych walorach, jako wprost na raty wniesionych, bez obowiązku poprzedniego ich realizowania.

= Według raportów weterynarzy, *Warsz. gub. wied.* donoszą, iż epizootja szerzy się: wśród koni influenza w Grochowie pod Warszawą, w Szczakach, Wilczogórze, Czersku, Paberowicach, Głuchowie, w pow. grójeckim, oraz w Łowiczu; karbunkuł wśród bydła w Giżycach, w pow. sochaczewskim.

= Z powodu układania rur gazowych, ul. Świętojańską dla przejazdu zamknięto.

= Zawieszone od pewnego czasu czynności komisji, wyznaczonej z polecenia władzy tutejszej dla ułożenia nowych przepisów dla handlu wołami w mieście naszem, w tych dniach ponownie się rozpoczną.

= W sprawozdaniu naszem z ogólnego zebrania Towarzystwa racjonalnego polowania zaszła pomyłka w imieniu wybranego na członka rady hr. Branickiego. Wybranym został nie Władysław, lecz Ksawery hr. Branicki. Nadto na zarządzającego strzelnicą i *Tir aux pigeons* zaproszono p. Wł. Słonczyńskiego.

= Kasjerem warszawskiej kasy oszczędności mianowano p. Antoniego Rasinowskiego, dotychczasowego pomocnika buchaltera izby skarbowej.

= Dotyczasowy pomocnik, p. Józef Kamiński, został mianowany adwokatem przysięgłym.

= Sędzia pokoju 15-go rewiru wzywa spadkobierców Dawida Czarkwiani, zmarłego w maju r. 1890-go w Warszawie.

= W dniu wczorajszym wyjechali: naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-major Puzyrewski do Berlina i naczelnik warszawskiego okręgu dróg i komunikacyj r. r. st. inżenier Kosteniecki do Kijowa.

= Dyrektor warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, p. Konstanty Górski, wyjechał na sześć tygodni za granicę.

= Goszczący od kilku tygodni w mieście naszem p. Jerzy Gienczycz, przybyły tu w celu nawiązania stosunków handlowych między fabrykantami naszymi a Serbją, w dniu dzisiejszym opuścił Warszawę, do której jednak w ciągu lata ponownie przyjedzie, aby doprowadzić do końca podjęte zadania.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w ogrodzie Saskim „Żywy posąg", w Rozmaitościach „Safanduły", a w Nowym „Figle Chochlika" i „Szalony pomysł".

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano role z głośnej ze scen francuzkich sztuki Daudeta „Arlezjanka".

Obsadę tej nowości tworzą panie: Borkowska, Czakówna, Gilska, Marczelówna, Noiretówna i Zimajerówna; pp.: Frenkel, Narkiewicz, Nowicki i Rapacki.

* Personel liryczny teatru Nowego zajęty jest próbami z operetki Alberta Grisar'a „Dobranoc, panie Pantalon", która wystawiona być ma w przyszłym tygodniu.

* Z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia (według st. st.), jutro, w piątek i sobotę widowisk w teatrach warszawskich nie będzie.

* Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, odbyła się w salach redutowych próba jeneralna z dzisiejszego koncertu kompozytorskiego Z. Noskowskiego.

Na próbę stawił się prawie cały tutejszy świat artystyczny.

Nowa wielka kantata Noskowskiego „Kto się w opiekę" na głosy solowe, chór i orkiestrę zjednała kompozytorowi żywe oklaski.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły następujące prace: Stanisława Wolskiego „Jeździec", Zygmunta Andrychewicza „Portret p. G.", Juljana Fałata akwarela „Poleszuk", wreszcie Teodora Skoniecznego „Posążek Królikowskiego" w roli dra Robin.

Kancelarja Towarzystwa już wydaje członkom swoim premjum za rok ubiegły, które, jak wspominaliśmy, stanowi kopja z obrazu Zdzisława Jasińskiego p. t. „Chora matka".

* Wystawa obrazu G. Simoni'ego „Aleksander Wielki w Persepolis" zostanie wkrótce otwarta.

* Dnia 24-go b. m. wystawa konkursowa malarska w akademji petersburskiej została zamknięta.

Dzieła malarzy warszawskich po powrocie będą wystawione w salonie Towarzystwa sztuk pięknych.

* Rzeźbiarz, Aleksander Borawski, otworzył pracownię w Petersburgu.

* Malarz, Ludwik Wiesiołowski, pracuje nad wielkich rozmiarów płótnem p. t. „Śmierć Przemysława".

Obraz po skończeniu ma być wystawiony oddzielnie.

= Pomnik.

Na mogile przedwcześnie zgasłego ś. p. Władysława Sandeckiego, artysty-ilustratora pism warszawskich, niezadługo stanie grobowiec, dłutem rzeźbiarza Holca wykuty.

Pomnik jest efektowny i tani, a wykonany zostanie z glinki palonej (terracota) na sposób przyjęty i wielce rozpowszechniony za granicą.

= Towarzystwo pływaków.

Złożona od lat kilku w archiwach dobrych chęci sprawa założenia w mieście naszem towarzystwa pływackiego, znowu podniesiona została.

Grono miłośników pływania zaczęło krzątać się około utworzenia towarzystwa, którego ustawa opartą być ma na tego rodzaju ustawach, obowiązujących towarzystwa pływackie za granicą.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym odbyło się zwyczajne posiedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej przy współudziale akcjonarjuszów zagranicznych.

Porządek dzienny posiedzenia był niezwykle obszerny i zawierał kilka kwestyj pierwszorzędnego dla kolei znaczenia.

Na pierwszym planie był obiór nowego członka rady na miejsce zmarłego niedawno Bertranda Lysena.

Stanowisko to zajął jeden z dyrektorów berlińskiego banku dyskontowego, p. Lerzt.

Pomijając wiele innych, przytaczamy tylko kilka ważniejszych przedmiotów obrad wczorajszego posiedzenia, a mianowicie: 1) wyznaczenie dywidendy za r. z. znacznie większej od dywidendy w r. 1889; 2) wypuszczenie nowej emisji (VII) obligacyj; 3) debaty nad konkursem budowy nowego dworca na st. Warszawa, wyznaczenie członków sądu konkursowego i nakoniec utworzenie oddzielnego biura budowy i wiele innych. Na posiedzeniu tem zdecydowanem zostało również uwolnienie jednego z lekarzy kolejowych, z powodu, iż tenże odmówił udzielenia pomocy pasażerce, która nagle zasłabła po za obrębem dworca kolejowego. Z powodu tego mają wyjść wkrótce rozporządzenia, znacznie obostrzające dotychczasowy regulamin służbowy lekarzy.

Wobec nader pomyślnego rezultatu eksploatacji za rok 1890-ty, spodziewanem jest znaczne podniesienie się kursu akcyj kolei wiedeńskiej.

= Próby.

Wkrótce na bruku warszawskim rozpoczęte zostaną próby nowego zaprzęgu, wynalazku inżeniera, p. Stanisława B.

Zaprząg ów zbudowany jest w ten sposób, iż tak woźnica, jak siedzące wewnątrz ekwipażu osoby mogą każdej chwili, za pociągnięciem węzła bezpieczeństwa, wyprządz konie, któreby się rozbiegały.

Na pomysł swój wynalazca zyskał już od władz przywilej.

= Wycieczki.

Dwaj przedsiębiorcy, pp. Józef Raten i Stanisław Wijaczyński, urządzają biuro wycieczek po kraju i za granicę.

Przedsiębiorcy doskonale obliczyli, iż przy zbiorowych wycieczkach koszta, rozłożone na pewną liczbę osób, są mniejsze, więc na amatorach nie powinno zbywać.

Na pierwszym planie są trzy wycieczki: pierwsza tygodniowa obejmie: Dąbrowę, Granicę, Ojców i góry Świętokrzyzkie.

Druga wycieczka zostanie skierowana do Gdańska, Oliwy, Malborga i Torunia w ciągu 10-u dni.

Trzecia wreszcie na wystawę do Pragi czeskiej.

Wszystkie te wycieczki mają być urządzone w miesiącu czerwcu.

Przedsiębiorcy starają się obecnie o ulgi w opłacie kolejowej, gwarantując zajęcie kilku wagonów.

Po zatwierdzenin biura, co wkrótce jest spodziewane, nastąpi szczegółowe ogłoszenie o warunkach i będą przyjmowane zapisy od przyszłych uczestników.

= Zdemaskowani.

Przed kilku dniami donosiliśmy o nowym wyzyskiwaczu, który, konkurując o sługi i występując w roli narzeczonego, wyłudza od łatwowiernych pieniądze.

Ostatnio była wyzyskaną służąca Agnieszka z pod nr. 6-go przy ul. Bielańskiej.

Ujawnienie przez *Kurjer* oszustwa spowodowało, iż wiele sług, w podobny sposób okradzionych, skomunikowało się ze wspomnioną Agnieszką.

Dzięki temu łotra zdemaskowano.

Nazywa się on istotnie Grzeszczyński i mieszka na Mokotowskiej.

Frant jest żonaty i zacna połowica w procederze wyzysku zręcznie mu dopomaga, zabierając znajomości ze sługami na targach, w sklepach i t. p.

O ile upatrzy odpowiednią ofiarę, udziela informacji małżonkowi, ktory zaraz rozpoczyna kampanję konkurów, w celu rzekomo matrymonjalnym.

Oszukane sługi występują przeciw parze wyzyskiwaczów ze zbiorową skargą.

= Kradzieże.

Podczas ślubu pana W., odbytego wczoraj w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej o godz. 7-ej wieczorem, dwom panom z orszaku skradziono złote zegarki, a panu Sł. wyciągnięto szpilkę złotą z krawata.

= Z wypadku.

Donosiliśmy dziś rano o przejechaniu przez parowóz kolei terespolskiej pomocnika maszynisty, Wacława Barzanda, liczącego 24 lata wieku.

Jak się okazuje z opowiadania kilku osób. Barzand nie miał zamiaru samobójczego i smutny wypadek nastąpił w skutek nieostrożności.

= Zniknięcia.

Stały mieszkaniec tutejszy, Jan Żochowski, wyszedłszy przed tygodniem z domu pod nr. 35-ym przy ul. Młynarskiej. zaginął.

Jest to mężczyzna wzrostu średniego, twarzy okrągłej, liczący około 40 lat życia.

Drugim zaginionym jest Michał Łopacki, zamieszkały przy ul. Stare Miasto pod nr. 14-ym.

Łopacki cierpi pomieszanie zmysłów.

Jest to mężczyzna wzrostu średniego, liczący 48 lat wieku.

= Zamiar rabunku.

Nocy wczorajszej w dwóch posesjach na Kamionku zdechło pięć psów, spuszczonych z łańcucha

Wezwany weterynarz stwierdził otrucie.

Jest podejrzenie, iż nieznani złoczyńcy, chcąc zrabować mieszkańców, psy potruli.

Śledztwo zarządzono.

= Rozbiegane konie.

Na placu Zamkowym rozbiegał się koń, zaprzężony do dorożki № 361.

W czasie szalonego biegu dorożkarz, Marcin Kolczak, zamieszkały pod nr. 58-ym przy ul. Ogrodowej, spadł z kozła i poniósł bolesne obrażenia.

Na ul. Radzymińskiej kolonista Jan Matysek, ze wsi Kobiel, również wskutek rozbiegania się konia, spadł z wozu i złamał nogę.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Wiktorja Saszyńska, wdowa po konduktorze kolejowym, usiłowała powiesić się.

W tym celu Saszyńska założyła postronek na haku od lampy i okręciwszy sznur około szyi, zawisła.

Hak, źle osadzony, nie wytrzymał ciężaru i desperatka spadła.

Obudzeni hałasem domownicy pośpieszyli z pomocą.

Saszyńską otrzeźwiono, lecz wskutek upadku złamała nogę.

Zamach samobójczy był spełniony w obłędzie, wywołanym rozpaczą po śmierci męża i dwojga dzieci.

= Na wodzie.

W dniu wczorajszym zdarzyły się dwa wypadki na Wiśle.

Tomasz Ostrzelak, 14-letni syn robotnika fabrycznego, namówił dwóch rówieśników: Karola Biermana i Józefa Dąbrowskiego do przejażdżki w dół Wisły na upatrzonej łodzi, którą swawolnicy z łatwością odczepili.

Zaledwie łódka odbiła od brzegu, Bierman przechylił się i wpadł do wody. lecz sam zdołał dopłynąć.

Ten sam los spotkał Dąbrowskiego i Ostrzelaka, lecz w gorszych warunkach, bo na środku rzeki za cytadelą.

Szczęśliwy traf zrządził, iż płynęła wówczas krypa Waldmana, z której przewoźnicy podążyli z ratunkiem.

Obu zemdlonych lecz żywych chłopców wydobyto.

Ostrzelak o kant łodzi zranił się dotkliwie w głowę.

W parę godzin później, prawie w tem samem miejscu, wypadł z łódki Andrzej Kulik, rybak z Burakowa.

Kulik był pijany i wypadnięcie nastąpiło wskutek apopleksji.

Tonącego również wyratowano, lecz po odwiezieniu do domu, rybak, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nr. 18-ym przy ul. Miedzianej wszczął się pożar na poddaszu.

Gęsty dym rozbudził lokatorów facjatki.

Okazało się, iż belka, przylegająca do komina, jest w płomieniach.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

+ Kościół w Miechowie.

Staraniem miejscowego proboszcza starożytna świątynia w Miechowie w r. b. zostanie restaurowaną.

Przystąpiono również do gruntownego odnowienia pięknego organu.

+ Nowy cmentarz.

Z Aleksandrowa donoszą:

„Mieszkańcy Aleksandrowa, posiadając powstały ze składek, tudzież ofiary zarządu drogi kościołek filjalny, czynią obecnie starania, celem zaprowadzenia w blizkości Aleksandrowa cmentarza.

Znany ze swej ofiarności obywatel, p. Trojanowski, udzielił na ten cel mórg ziemi."

+ Teatr amatorski.

Ze Szczuczyna piszą do nas d. 19-go b. m.

„W d. 18-ym b. m. w mieście Szczuczynie, gubernji łomżyńskiej odbyło się przedstawienie teatru amatorskiego na dochód miejscowej straży ogniowej ochotniczej, a to za inicjatywą i pod kierunkiem p. Ignacego Sokołowskiego, właściciela dóbr Grabowo, który nie szczędził swej pracy i fatygi, aby przedstawienie to odznaczało się możliwą, jak na stosunki prowincjonalne, elegancją i skończoną grą artystów-amatorów.

W przedstawieniu przyjęła udział nietylko inteligencja miejscowa z miasta i wiejska z okolicy, ale nadto przyjęły w niem udział utalentowane panny Karwowskie, stale w Suwałkach zamieszkałe, czasowo zaś u rodziny w okolicy Szczuczyna przebywające.

Odegrano wodewil „Pod strychem", komedyjkę Gawalewicza: „Kraszewski w Warszawie" i obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Anczyca: „Błażek opętany".

Wykwintną grą odznaczyli się z pań: Zawodzińska, Huzarska, Modrzewska, a przedewszystkiem panny Marja i Natalja siostry Karwowskie, które też zbierały zasłużone oklaski; z panów: Wawrowski i Stefan Sokołowski.

Śpiewów wyuczył amatorów p. Gotfredo Novalseti, dyrektor orkiestry amatorskiej w Suwałkach, umyślnie parę razy w tym celu do Szczuczyna przyjeżdżający.

Mieszkańcy Szczuczyna zachowają na długo wspomnienie tego przedstawienia, za które przedewszystkiem należy się podziękowanie p. Ignacemu Sokołowskiemu."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz donosi pod d. 15-ym b. m.:

„Tegoroczny spław wiosenny zboża, nagromadzonego w śpichrzach przez kupców tutejszych w czasie zimy, o wiele mniejszy jest, niż lat poprzednich, a to z powodu małoznaczności zapasu zimowego, do 35,000 korcy sięgającego zaledwie, wtedy gdy dawniej do 200,000 korcy dochodził.

Dotychczas spławiono już do Gdańska: 15,000 korcy pszenicy, 4,000 korcy żyta i 5,000 korcy grochu, oraz jęczmienia.

Ceny zboża idą na rynku płockim ciągle w górę. Płacą tu już: żyto rs. 5, pszenicę rs. 7 kop. 15, owies rs. 3 kop. 15, jęczmień rs. 4 kop. 15, kartofle białe rs. 1 kop. 80, a czerwone rs. 2 za korzec.

+ W przystępie obłędu.

W d. 10-ym b. m. w gminie Gołąb, pod Nowo-Aleksandrją, żona miejscowego kolonisty, 30-letnia Karolina Grobelowa, w przystępie nagłej choroby umysłowej, pochwyciwszy nóż kuchenny, poderznęła sobie gardło i wskutek upływu krwi zmarła.

+ Samobójstwa.

W d. 21-ym b. m. pisarz straży pogranicznej w Wyłkowyszkach, Wasili Firszów, wystrzałem z broni palnej, wymierzonym w piersi, pozbawił się życia.

W d. 25-ym b. m. w Skierniewicach, Jan Polkowski, urzędnik kantoru pocztowo-telegraficznego, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

W obu wypadkach przyczyny samobójstwa niewiadome.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego, odbędzie się ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego za miesiąc kwiecień.

— Od d. 1-go maja wstrzymana będzie wypłata procentów od znajdujących się w obiegu niewylosowanych 4½-procentowych konsolidowanych obligacyj russkich kolei piątej emisji z r. 1875-go.

— D. 1-go maja, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

— Do d. 4-go maja przyjmowane będą w Banku handlowym w Warszawie akcje od tych akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 12-go maja.

ZE ŚWIATA.

× **Paderewski**, jak donoszą dzienniki paryzkie, zawarł korzystną wielce umowę na wyjazd z koncertami do Stanów Zjednoczonych i Brazylji. Artysta niebawem rozpocznie wędrówkę, po wystąpieniu pożegnalnem w Paryżu w sali Erarda w d. 30-ym b. m.

× **Śpiewaczka** opery lwowskiej, pani Camilowa, koncertuje obecnie w Czerniowcach, gdzie przebywa jej wuj, były dyrektor Barącz, a następnie wyjeżdża na szereg występów gościnnych do Warszawy.

× **Zdania o Moltkem.** Dziennik *Paris* za pośrednictwem jednego ze współpracowników swoich zapytywał marszałków: Mac Mahona i Canroberta o zdanie ich o Moltkem. Mac Mahon nie wiedział jeszcze o śmierci wodza niemieckiego. Na wieść o niej zerwał się z miejsca wzruszony bardzo, zmarszczył brwi i czas jakiś stał zamyślony, następnie rzekł jakby do siebie: „Ten człowiek wiele nam złego zrobił, wiele złego. Gdybym nawet chciał sądzić go, nie mogę. Zapewne pojmujesz pan przyczynę. Bezwątpienia to wielki był żołnierz, ojczyzna jego zawdzięcza mu to, czem jest, czyż jednak mogę zapomnieć...? Nie, nie, zdania mojego wypowiadać panu nie mogę, wybaczy mi pan to i zrozumie mnie pan zapewne." Marszałek Canrobert, sam wiekowy już bardzo (urodzony w r. 1809-ym), nie zdawał się zbytecznie zdziwionym, gdy mu reporter wiadomość o śmierci Moltkego przyniósł. Właśnie wsiadał do powozu przez dwóch służących prowadzony. „Tak, Moltke umarł—rzekł—a pan chce wiedzieć, co ja o nim myślę? To był straszny nieprzyjaciel, najstraszniejszy ze wszystkich. Bez niego Niemcy nie byłyby tem, czem są dzisiaj. Był to raczej inżenier, niż żołnierz. Tak, inżenier wojskowy, powtarzaj to pan, inżenier, ale genjalny. Wiele miał przytem szczęścia. Przypomnij pan sobie, iż pojawił się w chwili, w której sztuka wojenna ulegała przeistoczeniu; było więc miejsce na dobre pomysły. Mógł zatem swoje przeprowadzić i zapewnić im powodzenie; to się nazywa szczęście. Trzy razy na polach bitwy stałem naprzeciw niego, mianowicie pod Saint-Privat. Cóż to był za wspaniały dzień! Wieczorem pisał król pruski do królowej—Moltke dowodził—: „Gwardja nasza przed żołnierzami marszałka Canroberta w grobie legła!" Niestety, Moltke później odbił się. Niemcy wiele z nim tracą; jakkolwiek genjusz jego w ostatnich latach osłabł bardzo, nie powinni zapominać, iż on był główną sprężyną ich siły, że on cesarstwo stworzył! Tak, on je stworzył." Marszałek, potakując głową, powtarzał jeszcze wsiadając do powozu: „To był genjusz, tak, genjusz."

× **Szczera markiza.** Peszteński *Magyar Hirlap* podaje treść rozmowy korespondenta swojego paryzkiego z markizą Odettą Falliton, rzekomą narzeczoną Milana, podobno bogatą bardzo i spokrewnioną z Orleanami. Oto co korespondent od szczerej markizy usłyszał: „Słyszałam już od wielu przyjaciół moich i przyjaciółek, że mam być narzeczoną byłego króla serbskiego; posłuchaj więc pan, co ja o tem myślę. Znam króla Milana aż nadto dobrze. Obiadował u mnie wielokrotnie, przyczem sądził, że znajduje się w swoim konaku belgradzkim, tak się bez ogródek zachowywał. Nie olśnił mnie bynajmniej, nic bowiem nadzwyczajnego, uderzającego i podziwu godnego nie widzę w pozbawionym korony królu. Dla nas, kobiet, obywatelek rzeczypospolitej tylko panujący królowie wartość mają i urok. Milan opowiadał mi dzieje swojego małżeństwa, wiadome mi są do najdrobniejszych szczegółów. Znam jego gusty, znam bowiem jego namiętności. Dokładnie zdaję sobie sprawę ze stopnia jego wykształcenia, bo niejednokrotnie prowadziłam z nim dysputy. Co do jego zdolności, odpowiada mi za nie sposób, w jaki panował, a wiedząc o wszystkiem, wiem również dokładnie, że nigdy jego żoną nie zostaną." Przyznać należy, że jeżeli rzeczywiście Milan o szczerej markizie myślał, to wspaniałego odebrał „kosza".

× **Pokrowiec na wieżę Eiffla.** Działo się, mniejsza o to gdzie. Do właściciela niewielkiej fabryki płótna zgłosiło się dwóch francuzów, podających się za pełnomocników miasta Paryża, a przybyłych do fabrykanta w sprawie olbrzymiego obstalunku. Chodziło mianowicie o sporządzenie pokrowca płóciennego na wieżę Eiffla. Pełnomocnicy przedstawili mnóstwo listów i dokumentów, na widok których fabrykant obstalunek przyjął, wypłaciwszy ajentom komisowego parę tysięcy na stół. Odebrawszy listy polecające do rządu francuzkiego i władz paryzkich, a wystawili mu je z całą usłużnością pełnomocnicy, naiwny właściciel fabryki udał się do Paryża w celu ostatecznego zawarcia umowy. Jak mu się nad Sekwaną powiodło, łatwo się domyśleć, powróciwszy bowiem do domu, nikomu wspomnieć sobie nie dał ani o wieży Eiffla, ani o pokrowcu na nią.

× **Trzeba długi płacić**, śmierć tylko uwalnia od nich, taki już zwyczaj na świecie. O prawdzie tej dowodnie przekonał się król Milan, gdy z najswobodniejszą miną zdyskontować chciał czek, wystawiony mu świeżo na Laenderbank wiedeński przez rząd serbski. Czek opiewał na 600,000 fr., Laenderbank zaś, ku wielkiemu zdziwieniu eks-monarchy, zaledwie 300,000 fr. wypłacił. Gdy Milan, niezadowolony z obrotu rzeczy, założył protest, przypomniano mu dawny dłużek w banku, dowodząc, że i tak względnie się z nim obchodzą, dług bowiem stary wynosi okrągłe 3 miljony. Próbował wówczas Milan coś wytargować, ofiarując na spłatę 100,000 fr., Laenderbank wszakże propozycji nie przyjął i zatrzymał całe 300,000. Przykry wypadek.

— Dla najbiedniejszych: M. Z. z prośbą o modlitwę rs. 30.
— Dla starca 81-letniego z żoną chorego: Kwiatkowska rs. 1.
— Dla biednej panienki chorej na obłęd: Julja S. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Kazimierz Hulanicki,**

b. st. rachmistrz Tow. kredytowego ziems., ostatecznie emeryt, po długich cierpieniach, życie zakończył dnia 28-go kwietnia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 30-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, zkąd następnie wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu na Powązki. Na ten smutny obrządek pozostała wdowa z dziećmi i zięciami, zaprasza rodzinę i życzliwych. 1653

† **Ś. p. LORENZ GAUDENTY**

VINCENTI,

właściciel cukierni, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 28-ym kwietnia 1891 r., przeżywszy lat 49. Nieutuleni w żalu żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym maja, tj. w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 8—1630—

Ś. P.

Dymisjonowany jenerał-major

Siemion syn Mikołaja

SULIMA

zmarł w dniu 16/28 kwietnia r. b. Wyprowadzenie zwłok zmarłego nastąpi z cerkwi litewskiego pułku w dniu 18/30 kwietnia (we czwartek) po nabożeństwie popołudniowem, na wolski prawosławny cmentarz. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1633

B. P.

LEON COHN,

kupiec i fabrykant,

przeżywszy lat 43, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 28-ym kwietnia 1891 r. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, to jest dnia 30-go kwietnia, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Leszno № 13 na miejsce wiecznego spoczynku. 2—553

† Dnia 1-go maja, w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Skrzetuskiego,

odprawi się w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) woty wa, o godzinie **9-ej** rano —1627—

† Dnia 30-go b. m., o godzinie **10-ej i pół**, w kościele na cmentarzu powązkowskim odbędzie się żałobna msza święta za spokój duszy

ś. p. Józefa i Emilji małżonków

Stepanowskich,

po skończonem zaś nabożeństwie nastąpi poświęcenie nowego kamienia na grobie rodzinnym. Na obrzędy te uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych pozostały syn i córki. —1634—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu

ś. p. Marji z Ostrowskich Roszkowskiej,

pozostały mąż z synami, córkami, synową i zięciem, składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać". —1631

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„W chwili, w której odbywać się będzie w Berlinie pogrzeb uroczysty zmarłego feldmarszałka Moltkego, ks. Bismark pozyska nareszcie możność wystąpienia w parlamencie w charakterze niezależnego mówcy, posiadającego wszelkie prawo wypowiadać swe opinje o działalności rządu. Dziś posiadamy już niemało wskazówek o tem, w jaki mianowicie sposób nowy deputowany zamierza skorzystać ze wzmiankowanych powyżej praw krytyka rządu. W kwestjach polityki wewnętrznej b. kanclerz będzie niewątpliwie energicznym obrońcą zasad konserwatywnych, na gruncie zaś polityki zagranicznej ks. Bismark, o ile sądzić można, stanie się zdecydowanym przeciwnikiem Austrji albo raczej jej pretensyj do wyciągnięcia z trójprzymierza jaknajwiększych korzyści ekonomicznych ze szkodą interesów Niemiec. Wydana w tych dniach w Dreznie broszura anonymowa, której inspiratorem, jeżeli nie autorem jest według powszechnego zdania sam kanclerz, mieści w sobie mnóstwo ciekawych rewelacyj w tym sensie. Sądząc z niej, należy się spodziewać, że w parlamencie ks. Bismark będzie nietylko sprzeciwiał się zawarciu umowy celnej z Austro-Węgrami, lecz, że nadto dowodzić będzie bezpożyteczności odnowienia trójprzymierza, które sam niegdyś organizował. Na pierwszy rzut oka takie „obrócenie frontu" może wydać się niespodziewanem, lecz po głębszem zastanowieniu się nie znajdziemy właściwie przyczyny do zdziwienia. Wszystkim dobrze wiadomo, że b. kanclerz uciekł się do przymierza z Austrją, jako do środka, mogącego skłonić Rosję do popierania polityki 1870-go r. Przekonawszy się teraz, że cel przymierza nie został i nie mógł być osiągnięty, a tymczasem obecny rząd niemiecki nie umie dać sobie rady z pretensjami Austrji, ks. Bismark w sposób zupełnie naturalny zwrócił się do myśli o nowej kombinacji politycznej, któraby, według jego zdania, skłoniła Rosję do zawarcia ściślejszego przymierza z Niemcami. Broszura drezdeńska powiada, że środek izolowania znów Francji istnieje. W tym celu wystarczy oddać na ofiarę Austrję i otworzyć Austrji szeroką drogę do Bułgarji, oraz Włochom do Trjestu. Francja w takim razie, według opinji autora broszury, pozostanie osamotnioną, monarchja zaś Habsburgów nie będzie w stanie sama odgrywać roli wpływowej."

W dalszym ciągu *Now. wr.* pisze:

„Nie chcemy bynajmniej powiedzieć, aby plan broszury drezdeńskiej był możliwym do urzeczywistnienia. Gdyby nawet rząd berliński skłonił się ku niemu, pozostaje wielce wątpliwem, czyby się Rosja zgodziła na wstąpienie do nowego przymierza, krępującego jej swobodę działania. Bardzo być może, iż ks. Bismark sam nawet niewiele ufa swemu planowi, natomiast trudno powątpiewać, aby miał się zbyt prędko sprzeniewierzyć raz powziętym poglądom na politykę zagraniczną. Stosunek też jego do spraw zewnętrznych państwa opierać się będzie właśnie na nieprzyjaźni do Austrji i potępianiu owoców trójprzymierza. Będzie to w każdym razie ciekawem, chociażby jako ostatnia „metamorfoza polityczna" jedynego, dziś jeszcze żyjącego twórcy jedności Niemiec i ich hegemonji w Europie Zachodniej."

Z powodu śmierci marszałka polnego Moltkego ta sama gazeta pisze pomiędzy innemi:

„Znakomity wojownik zmarł w sposób, godny swej sławy. Zasnął on cicho i spokojnie w parę chwil po powrocie z posiedzenia pruskiej izby panów. Zmarły obecnie towarzysz zwycięztw Wilhelma I-go do ostatniej chwili, w miarę swych sił starczych, był uczestnikiem działalności politycznej rządu. Nie dotknął go los, jaki przypadł w udziale ks Bismarkowi, który nie chciał ustąpić nic z samodzielności swych poglądów na rzecz młodego monarchy. Będąc starszym latami i umiarkowańszego charakteru, aniżeli b. kanclerz, hr. Moltke pogodził się z koniecznością odstąpienia dominującej roli w sprawach wojskowych i w ten sposób zachował sobie względy Wilhelma II-go."

Z tego samego powodu czytamy w gazecie *Nowosti*:

„Moltke kierował armjami już na starość. Napoleon I-szy w tych latach oddawna już znajdował się w grobie. Niemcy utworzone zostały nie przez młodzieńców, lecz przez starców, dla których było to ostatnie, chociaż wielkie dzieło. Wreszcie i same Niemcy z ich państwami i ludami są, co się nazywa, stare. W tej też starości należy upatrywać przyczyny, dlaczego tak obojętnie przyjęto w Niemczech usunięcie się ze sceny dwóch głównych twórców jedności cesarstwa. Ani bowiem Moltke, ani Bismark, dobrowolnie nie usunęli się z areny. Tymczasem niemcy przyjęli to ustąpienie obojętnie i najspokojniej przeszli pod kierunek mężów „nowej ery". Przyszły historyk będzie mógł z czystem sumieniem zaznaczyć, iż zjednoczenie Niemiec było związkiem nie „z miłości lecz z rozsądku". Dopóki twórcy tego związku: Wilhelm I-szy, Moltke i Bismark żyli wszyscy, dotychczas związek trzymał się jako tako, a nawet był postrachem Europy. Co będzie jednak dalej, gdy twórcy zaczynają wymierać i oto jeden już z nich pozostał pozbawiony wpływów i powagi? Olbrzymi kłębek, zwinięty wskutek usiłowań Bismarka i Moltkego, może rozwinąć się przy najlżejszem niepowodzeniu ludzi „nowej ery".

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Za powód najświeższego podniesienia się kursu rubla w Berlinie podają przygotowania do udziału w zamierzonej nowej russkiej 3% pożyczce konwersyjnej.

PODATEK OD CUKRU.

Berlin 29 go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Parlament rzeszy rozpoczął obrady nad projektem reformy podatku cukrowego. Projekt wnosi zniesienie podatku od buraków od sierpnia r. 1892-go, a zniesienie premij wywozowych od r. 1895-go.

KONGRES POCZTOWY.

Wiedeń 29-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Na międzynarodowy kongres pocztowy, który odbędzie się tutaj z końcem maja i potrwa sześć tygodni, przybędzie 150-iu delegatów z całego świata. Z Niemiec i Francji przybędą jeneralni dyrektorowie poczt. Rząd przeznaczył na koszta kongresu 400,000 złr.

PRZECIW TARYFOM

Paryż 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezes ministrów Freycinet przyjmował deputację senatorów i deputowanych departamentu Bouches-du-Rhone, która przybyła imieniem Marsylji założyć protest przeciw uchwałom komisji celnej. Freycinet przyrzekł przedstawić protest radzie ministrów.

Paryż 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Izba deputowanych przystąpiła do obrad nad taryfą celną.

Paryż 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj, podczas obrad izby nad taryfą celną, przyszło do gwałtownej polemiki. Lacroix wystąpił z namiętną filipiką przeciw wysokim cłom, które Francję handlowo i politycznie wyosobniają.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 29-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Times* donosi z Chili, że krzyżowiec rządowy „Almirante Lynch", który świeżo zatopił pancernik powstańczy „Blanca Encalada", wyruszył teraz przeciw innemu okrętowi powstańczemu „Aconcagua", aby go także zatopić. Na tym ostatnim pancerniku znajduje się 1,300 rokoszan.

Paryż 29-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Journal des débats* dowiaduje się, że rokoszanie chilijscy gotowi są wejść w układy z rządem. Koniec rokoszu jest blizki.

SARA BERNHARDT.

San Francisco 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Bawiąca tu ze swą trupą Sara Bernhardt chciała strzelać podczas widowiska z rewolweru do maszynisty, który pobił się z jej pokojówką. Wywiązała się ztąd zawzięta bójka personelu służbowego z aktorami francuzkimi. Widowisko musiano przerwać. Przed teatrem zebrał się tłum ludzi, który chciał zelżyć Sarę. Policja musiała odwieźć ją do hotelu.

POŻARY MIAST.

Nowy Jork 29-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Comber w Kanadzie i Saint Charles w Minnesota zupełnie spłonęły.

Wiedeń 29-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Od wczoraj zmieniła się sytuacja na niekorzyść autonomicznej grupy koła, która dążyła i dąży do utrzymania związku z dawnemi grupami prawicy. Przez to, że przewódzcy grup, w skład klubu hr. Hohenwartha wchodzących, wyrazili się niekorzystnie o projekcie adresowym Bilińskiego, otworzyła się dla lewicy niemieckiej sposobność głosowania z małemi zmianami za tym adresem.

Wiedeń 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W izbie deputowanych toczyła się wczoraj pierwsza poważniejsza rozprawa z powodu wniosku Plenera, domagającego się zaprowadzenia bezpośredniego i powszechnego głosowania kurji gmin wiejskich do rady państwa.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz i cesarzowa odjechali dzisiaj przed południem do Wejmaru.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zwłoki Moltkego wyruszyły dzisiaj zrana z dworca lehrteńskiego do Kreisau.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zapewniają, że w sam dzień śmierci Moltke wykończył obszerny memorjał o fortyfikacji Helgolandu.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Hr. Herbert Bismark zamierza na dłuższy czas wyjechać do Anglji. Ks. Bismarkowa jest cierpiąca.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Nationalzeitung* donosi, że traktat handlowy niemiecko-austrjacki dostanie się do ciał reprezentacyjnych dopiero w jesieni.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Pruska izba panów przyjęła bez zmiany uchwalone przez izbę deputowanych projekty miquelowskie reformy podatku dochodowego, spadkowego i przemysłowego.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Major Wissman odpłynął do Europy.

Paryż 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Poseł francuzki w Petersburgu, Laboulaye, prosi ze względów rodzinnych o dymisję.

Rzym 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzienniki katolickie w Neapolu wzywają do składek, celem wynagrodzenia strat, poniesionych przez Papieża, skutkiem wybuchu prochowni fortu Bravetta. (Szkody Watykanu obliczono, jak wiadomo, na 300,000 lirów; *przyp. red.*).

Londyn 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Morning Post* dowiaduje się, iż rząd portugalski uprasza o przedłużenie *modus vivendi* na cztery tygodnie.

Londyn 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu, Fergusson, iż rząd zastanawia się teraz nad przeciwpropozycjami Portugalji do projektu angielskiego nowej umowy. Termin sierpniowego *modus vivendi* upływa w d. 15-ym maja.

Belgrad 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wuj króla Aleksandra, hr. Hunjady, usiłuje nakłonić Natalję do dobrowolnego opuszczenia Serbji.

Nowy Jork 29-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Steinmetz zaniechał obu partyj szachowych, granych z Czigorynem petersburskim. (*Aj. półn.*)

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 242.20)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 242.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wiernieniczowi w Pułtusku.* — Życzenie pańskie spełnione.

— *Prenumeratorowi z Kamieńska.*—Bibljoteka rzemieślnika zawiera pracę Aleksandra Miecznikowskiego p. t. „Przewodnik dla giserów", Warszawa, 1864, dawniej kop. 90, obecnie cena zniżona na kop. 45.

GIEŁDA.

Warszawa d. 29-go kwietnia.

Berlin zapowiadał nam dziś jednomyślnie 243 na maj r. b., co odpowiada kursowi 41.15 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 41.37½ (równia 241.70 m. bez kosztów) i przy dość chętnym pokupie podniesiono tę cenę do 41.47½ (t. j. 241.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 7½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca września r. b. po 41.20, z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 41.25 i w końcu lipca po 41.25, oraz w końcu maja po 41.30 i 41.32½, a z odbiorem codziennym względnie do woli oddawcy od d. 1-go do 31-o maja r. b. zbyto kilkakroćstotysięcy marek po 41.35 i 41.37½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 41.37½, 41.40, 41.42½, 41.45 i 41.47½, przeważnie jednak po kursach 41.37½, 41.40 i 41.42½, żądając 41.52½ w końcu giełdy, przy chęci płacenia 41.42½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.10. Londyn krótki po 8.41 w zaofiarowaniu nominalnem. Paryż krótki nabywano po 33.42½ i 33.47½, przy chęci zbycia po 33.52½. Wiedeń krótki sprzedawano po 72.20, ceniono zaś po 72.40.

W papierach obroty duże i żwawe, przy tendencji bardzo mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 98 i 97.50, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Wschodnich pożyczek II em. zabrano kilka tysięcy po 100.65, oraz kilka tysięcy III em. po 101, przy chęci otrzymania 100.75 za I i II em. Nowej pożyczki 4% poszukiwano po 97.75, chciano zbyć po 97.90, wzięto kilkadziesiąt tysięcy po 97.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.75 I serji i po 101.25 II, III, IV i V-ej serji, za które chciano płacić po 101.05, a ulokowano kilkadziesiąt tys. V-ej ser. po 101, 101.05 i 101.10, oraz 20,000 z dostawą do końca lipca r. b., według woli zbywającego po 101.10. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102 I serji i 101.70 II-ej ser., poszukiwano zaś po 101.85, 101.60, 101.40, 101.25 i 100.95, według serji, wzięto kilkanaście tysięcy I ser. po 101.60, 101.65 i 101.85, kilkanaście tysięcy II-ej po 101.50, 101.55 i 101.60, kilkanaście tys. III ser. po 101.40, kilka tysięcy IV-ej po 101.20, oraz kilkadziesiąt tysięcy V serji po 100,95 i 101.

Akcje Tow. fabr. cukru Hermanów ofiarowano po 235 a płacono by 230, który to kurs zapłacono za kilkadziesiąt sztuk.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.77^2 do 8.80^3, garniec od 2.85½ do 2.86½. Dowozy większe. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ praski na cielęta w dniu 22-im kwietnia r. b. Dostawa wyniosła 1,020 sztuk, a więc znów się zwiększyła. Całą tą ilość zakupili rzeźnicy warszawscy, płacąc przeciętnie po rs. 7 za ładną sztukę. Ceny zatem podniosły się nieco, lecz zwyżka w dalszym ciągu nie jest tak prędko spodziewana.

Targ praski na bydło stepowe w dniu 23-im kwietnia. Dostawa wzrosła znacznie, wyniosła bowiem 1,783 sztuk. Z tych rzeźnicy warszawscy nabyli 1,359 sztuk, a pozostałe 424 przeważnie najlichsze sztuki zakupione zostały przez rzeźników i handlarzy prowincjonalnych. Ceny utrzymały się dotychczasowe, płacono bowiem przeciętnie za sztuki opasowe po rs. 110, za średnio tuczone po rs. 90 i za chude po rs. 70.

Targ praski na bydło krajowe dnia 24-go kwietnia. Przy zwiększonej dostawie, która wyniosła 259 sztuk, ceny utrzymały się bez zmiany, płacono bowiem przeciętnie po rs. 53 za ładną sztukę. Pomiędzy dostawionem bydłem znajdowało się 27 sztuk krów dojnych, które nader chętnie nabyte zostały przez mleczarzy warszawskich. Rzeźnicy warszawscy nie kupowali wcale, prowincjonalni zaś nabyli 193 sztuk. Pozostało zatem niesprzedanych 39 sztuk.

Targ praski na trzodę chlewną dnia 24-go kwietnia. Dostawa nietylko znacznie wzrosła, lecz wprost okazale się przedstawia, wyniosła bowiem 2 800 sztuk. Z tych rzeźnicy warszawscy nabyli 2,000 sztuk, prowincjonalni zaś i handlarze na wywóz zagranicę zakupili pozostałe 800 sztuk. Płacono przeciętnie za sztuki opasowe po 42 rs., za średnie po rs. 26 i za chude po 16 rs.; ceny zatem utrzymały się bez zmiany.

Okowita. *Hamburg* 18-go kwietnia (sprawozdanie tygodniowe). — Na tutejszym rynku tendencja dla spirytusu w ubiegłym tygodniu była niechętna, a ceny z trudnością tylko zdołały się utrzymać. Trwające w dalszym ciągu obfite dowozy znajdowały pomieszczenie wyłącznie prawie na cele reportowe. Zaofiarowanie w pierwszym ręku jest wciąż bardzo ograniczone; Rosja nadsyła nader skąpo oferty, gdyż ceny tutejsze nie przedstawiają odpowiedniego rachunku; Królestwo Polskie osiąga lepsze ceny na własnych rynkach, a na rachunek Czech rozwikłano powrotnie poprzednio dokonaną tranzakcję w towarze surowym i zdaje się, iż tam ograniczają się na dostawach zakontraktowanych znacznych ilości okowity. Podaż codzienna jest skutkiem tego zredukowaną do drugiej ręki, pomimo tego kupujący zachowywali się bardzo wstrzemięźliwie, gdyż fabrykanci tutejsi są obficie zaopatrzeni w towar i przy obecnym wysokim poziomie cen, pokrywają tylko potrzeby nie cierpiące zwłoki. Z drugiej strony brakło i spekulacji bodźca do zawierania nowych zobowiązań zwyżkowych, tembardziej, że Berlin zachowuje przeważnie słabą postawę. Panująca w dalszym ciągu zwyżka dla wszystkich artykułów pastewnych wywołuje mniemanie poparte chłodnem powietrzem, iż produkcja okowity wzmocni się, ażeby powiększyć ilość otrzymywanego wywozu dla inwentarza. Skutkiem tego przyczyny powodujące żywą zwyżkę cen zbożowych, działają wprost przeciwnie w dziedzinie handlu okowitą. Notowano na wywóz: na kwiecień i kwiecień-maj 35½ m., 35¼ mar. płacono, dziś 35½ m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na maj-czerwiec 35¾ m., 35½ mar. płacono, dziś 35¼ m. w zaofiarowaniu, 35½ mar. w posukiwaniu; na czerwiec-lipiec 36¼ mar., 36 mar. płacono, dziś 36¼ m. w zaofiarowaniu, 36 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 36¾ m., 36½ mar., 36¾ mar. płacono, dziś 37 mar. w zaofiarowaniu, 36¾ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 37½ m., 37 mar., 37¼ mar. płacono, dziś 37½ mar. w zaofiarowaniu, 37¼ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 37½ mar., 37 mar., 37¼ mar. płacono, dziś 37½ mar. w zaofiarowaniu, 37¼ mar. w poszukiwaniu; na październik-listopad 35½ mar., 35 mar. 35¼ m. płacono, dziś 35½ mar. w zaofiarowaniu, 35¼ m. w poszukiwaniu.

Miedź spadła na Ł. 50.17/6. Tough i B. S. bez zmiany.

Cyna. Pomimo, iż brak oddawców na dostawę natychmiastową, ceny w małym stopniu tylko się poprawiły; 3-miesięczna dostawa tańszą była o 17/6.

Surowiec wyżej na skutek zapasów spekulacyjnych. Scotch 44 11. **Antymon** spadła na Ł. 55.

Ołów i srebro bez zmiany.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York* w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia donosił o trwającej gwałtownej zwyżce cen, podczas gdy we czwartek tendencja zmieniła się, a ceny równie gwałtownie zaczęły się cofać, niemniej jednak zamknięto tydzień cenami wyższemi prawie o 5 centów mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 26½ cent., a na maj 1 dol. 22¼ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 23 cent., a na maj 1 dol. 17⅜ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 97⅝ cent., a na maj 95 cent. Cena mąki podniosła się również olbrzymio, bo o 35 cent., spadła jednakże później o 5 cent, tak, iż ostatecznie w końcu tygodnia tworzyła 4 dol. 75 cent., wobec 2 dol. 90 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w ubiegłym tygodniu tylko o 200,000 buszli mniej więcej. Zapasy te wynoszą obecnie 22,186,000 buszli, wobec 24,513,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* skarżyła się w tym tygodniu znowu na zimną i deszczową pogodę. Tendencja rynków dla pszenicy była, pomimo większych dowozów morzem, w dalszym ciągu bardzo mocną, ceny zaś podniosły się znawu o 1 do 3 szyl. Ostatnie wiadomości brzmią jednak cokolwiek spokojniej. Wszystkie artykuły żywności były w żywem zapotrzebowaniu, przy cenach zwyżkowych. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Zboże w żywym ruchu i wogóle zwyżkowo. Pszenica wyżej o 1 szyl. do 2 szyl., biała zagraniczna o 2 do 3 szyl. niż w tygodniu poprzednim. Pszenica znajdujące się w drodze na morzu, zwyżkowo. Mąka węgierska o 3 szyl., amerykańska o 2 szyl. wyżej; mąka miejska 32 do 42 szyl., zagraniczna 30 do 38 szyl. Owies drożej o 6 pensów mniej więcej, russki do 3 o 9 penów; jęczmień mocno i wyżej o ½ szyl. do 1 szyl. Kukurydza utrzymała pełne ceny. Bob drożej o 1½ szyl., a groch o 6 pensów wyżej, niż w tygodniu poprzednim. We środę: Wszystkie gatunki zboża aczkolwiek trzymały się mocno, jednakże wogóle spokojnie. Pszenice zagraniczne w rzadkich tylko wypadkach płacone były drożej. Owies russki miał dość ożywiony obrót i niekiedy płacony był wyżej o 3 pensy. Zboże płynące w niektórych wypadkach poszukiwane było chętniej. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 43,530 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica i mąka wyżej o 3 pensy, kukurydza o 2 pensy wyżej. — *Hull.* Pszenica angielska i zagraniczna drożej o 2 szyl. do 2 szyl. 6 pens. Jęczmień browarny spokojnie, jęczmień młynarski o 1 szyl. do 1 szyl. 6 pensów drożej. Owies, bob i groch o 1 szyl. drożej. Kukurydza we wszystkich gatunkach droższa była o 3 szyl.. — *Leith* we środę: Wszystkie artykuły wyżej o 1 szyl. do 2 szyl. niż w tygodniu poprzednim, kupcy jednakże zachowywali się wyczekująco.—*Z Francji* donoszą, iż rynki prowincjonalne miały bardzo mocny obrót. Z Paryża donoszą również o cenach zwyżkowych dla pszenicy i mąki, ostatnie dni jednakże przyniosły drobne osłabienia. W senacie omawianą była już sprawa zniesienia ceł zbożowych, z powodu tak znacznie podniesionych ceł. — *W Belgji* ruch żywy, przy cenach stale i silnie zwyżkowych. — *Z Holandji* donoszą toż samo. — *Nad Renem i w Westfalji* ceny miały kierunek zwyżkowy. — *W Austro-Węgrzech* panował żywy eksport dla pszenicy i mąki. — *Berlin* był również bardzo mocno usposobiony dla zboża, którego ceny podnosiły się prawie codziennie. Pomimo dwudniowej zniżki, ceny końcowe wyższe były prawie o 5 mar. dla pszenicy na tjrmin bieżący i o 6 mar. mniej więcej dla żyta, zarówno na dostawę wiosenną, jak i na miesiące jesienne. — Dostawy pszenicy na rynek *gdański* koleją były znowu bardzo słabe w tygodniu ubiegłym, a i statkami nadeszły tylko niewielkie ilości. Pszenica krajowa, zarówno jak i tranzytowa, miały w tym tygodniu żywe zapotrzebowanie, a ruch byłby znacznie większy, gdyby dostawy nie były tak słabe, a posiadacze otrzymanych w ostatnich dniach ładunków berlinkowych, nie stawiali zbyt wysokich żądań. Pomimo osłabienia we czwartek, ceny końcowe prawie wszystkich gatunków pszenicy wyższe były o 6 mar. do 8 mar. Obrócono tylko około 1,100 tonn pszenicy. Żyto krawe na rynku gdańskim w tym tygodniu było jeszcze słabiej zaofiarowane, niż dotychczas, tak dalece, iż młynarze potrzebujący ziarna, zmuszeni byli płacić ceny znacznie wyższe. Żyto, zarówno krajowe, jak i tranzytowe, notowane było wyżej o 5 do 7 mar. Obrócono około 300 tonn. Groch i w tym tygodniu miał dobre zapotrzebowanie, a wszystkie partje otrzymane wodą, zakupione zostały po cenach pełnych. W końcu tygodnia popyt był słabszy, skutkiem czego ceny musiano cokolwiek obniżyć.

— **Towarzystwo lekarskie warszawskie** podaje do publicznej wiadomości, że z początkiem roku akademickiego 1891/92 wakować będzie stypendjum w kwocie rs. 250 rocznie, z legatu ś. p. Ignacego Gołębiowskiego, doktora medycyny, zmarłego w 1885-ym r. w m. Kamionce, w powiecie olgopolskim, przeznaczone dla studenta wydziału lekarskiego Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, krewnego zapisodawcy; w braku krewnego, stypendjum przyznane być ma innemu niezamożnemu studentowi medycyny tegoż uniwersytetu, z wyboru Towarzystwa lekarskiego.

Życzący ubiegać się o rzeczone stypendjum winni wnieść prośby do Towarzystwa lekarskiego warszawskiego (w kancelarji tegoż Towarzystwa, ulica Niecała № 7) najpóźniej do dnia 15 września r. b. z załączeniem następujących dowodów: 1) świadectwa władzy uniwersyteckiej o przejściu na kurs wyższy, z wykazaniem stopni, otrzymanych na egzaminie przejściowym i poświadczeniem o wzorowem prowadzeniu się; 2) metryki urodzenia; 3) świadectwa ubóstwa; 4) treściwego opisu biegu życia (*curriculum vitae*). Krewni zapisodawcy, oprócz świadectwa władzy uniwersyteckiej o przyjęciu w poczet studentów wydziału lekarskiego, złożyć winni nadto urzędownie poświadczone dowody o pokrewieństwie z testatorem.

Z upoważnienia Towarzystwa,
sekretarz stały dr. *Brodowski*

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie d. 23 kwietnia 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
17	Wronia	Kamińska Roz.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5.
76	Grzybows.	Frydlajn Wal.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
51	Ogrodowa	Bukowska An.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
9	Przyokopo	Dębska Józefa	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
83	Pańska	Nowaczek Kat.	Chora, mąż w Brazylji, dzieci drob. 3-je.
5	NowDzika	Goławska Mar.	Mąż ciężko chory, dzieci dr. 4.
26	Nowolipki	SkłodowskaMa	Wdowa, dzieci drob. 4.
65	Nowolipie	Sławińska Mar	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
15	Przyrynek	BogdanowiczP.	Wdowa chora, dz. drob. 4.
5	Gołębia	WodzyńskaFlo	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.
9	Praga Mos	KalinowskaPa.	Mąż chory, dz. drob. 6.
24	Czerniako.	Tonkil Ant.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5.
27	Praga Mos	Somski Ignacy	Żona sparaliżowana, dz. dr. 5.
21	Czerniako.	Buczyńska An.	Mąż nieobecny, chora, dzieci drob. 5-ro.
146	NowPraga	Kowalska Fel.	Mąż w Brazylji, dzieci dr. 4

Szarada.

(Ułożył Em. Es.)

Pierwsze trzecie to ptaki, wszędzie u nas znane,
Nie śpiewaki, lecz pięknem piórem przyodziane;
Pierwsza tylko na wodzie, i nie w każdej porze,
W ostatnich chwilach życia przyjmuje ją morze.
Drugi zwykle tam bywa, gdzie igłą robota,
Czy do pracy użyjesz jedwabiu czy złota
Wszystek mąż pełen wiary, pracy, poświęcenia,
Godzien zasłużonego z wszech miar uwielbienia.

Rozwiązanie łamigłówki, umieszczonej w nrze 97:

(Ułożonej przez Wicka).

1) BywaleC.
2) JelitA.
3) SaP.
4) MarudeR.
5) AntónI.
6) RomanoW.
7) KoluszkI.
8) CordieR.
9) RaU.
10) JaD.
11) SalamI.
12) ParawaN.
13) JukI.

Bismark, Crispi.
Capriwi, Rudini.

Dobrego rozwiązania nikt nie nadesłał.

ODPOWIEDZI.

— *Krukowi.*—Skoro już, niezrażony tylokrotnemi niepowodzeniami, pragniesz pan koniecznie widzieć swoje zadanie konikowe w druku, należy doń użyć wyjątku z wiersza jakiego poety, nie zaś wypełniać kratki sylabami własnego rymu, nic a nic z poezją łącznego nie mającego.

— *Panu Iz. Serc. z Będzina.*—Do logogryfu należy obrać inny, świeższy nieco od nadesłanego temat.

— *Pani Mich. Kłos.*—Szaradę, odpowiednio zmodyfikowaną, zużytkujemy.

— *Panu Edwardowi Sal.*—Nie.

— *Panu Edwardowi Sz.*—Pisze się „Stuart", dokładanie zaś do nazwisk liter dlatego jedynie, by one ilością głosek odpowiadały nazwisku wstępnemu, nie uchodzi.

— *Panu E. C. z Lublina.*—Z obu arytmogryfów pańskich korzystać nie będziemy.

— *Panu Mirosławowi C.*—O ile miejsce pozwala, zadania zamieszczamy stale dwa razy w tygodniu. Do nagrody kwalifikowane są zadania rozmaite, stosownie do uznania referenta tego działu.

— *Panu W. Wuttke z Suwałk.* — Ponieważ zamieszczenie danego zadania zależne jest od wielu okoliczności, terminu tedy, kiedy to nastąpić może, nie jesteśmy w możności określić.

— *Panu E. Oss.*—Dwukrotnie już na tem miejscu donosiliśmy, iż zadań z nazwiskami, jakich sz. pan użył w swoim logogryfie, drukować nie będziemy.

— *Robertowi Djabłowi.* — Czyby nie lepiej było zamiast zaprzątać nas zadaniami, zaprzątnąć siebie samego ortografją i gramatyką? I my i pan z pewnością na tem zyskalibyśmy.

— *Panu Stef. Kempn.*—Jedną z szarad zamieścimy, drugiej nie co zaś do łamigłówek, to krótsza nie kwalifikuje się do druku, dłuższa zaś jest niezrozumiała. Niechaj ją pan poraz wtóry nieco jaśniej opracuje.

— *Panu M. i A. Halp.*—Podobny logogryf posiadamy już oddawna w tece.

— *Panu A. Wąd. z Białej Cerkwi.* — Nadesłane rozwiązanie jest niedokładne, od przytoczonych w nim bowiem wyrazów zbywa sześć liter.

— *Pani I. Kłomn.*—Aczkolwiek nie tak rychło, jakby zapewne sz. pani pragnęła, życzeniu jej jednak uczynimy zadość.

— *Panu O. Mück.* — Nadesłana nam łamigłówka sylabowa drukowaną nie będzie.

— *Panu A. Łasz.*—Dawniejsze posiadamy w tece, zbyteczne jest więc powtórne nadsyłanie tego samego. Prosimy o cierpliwość.

— *Pani H. St.*—Niezbyt widocznie uważnie odczytywała pani ogłoszony przez nas rezultat. Mowa w nim nie o pani H. St., ale N. St., a to wielka różnica.

— *Pp. R. W. Danz. oraz M. Fitk. i Feliksowi F.* — Najniepotrzebniej przepisywaliście państwo wzajem od siebie rozwiązanie... mylne.

— *Panu S. Fried.* — Połowę chociaż pańskiej „zagadki" zamieszczamy poniżej ku zbudowaniu czytelników. Oto ona:

„Gdy do szukania się masz
I mnie znaleźć mniemasz,
Wtedy właśnie mnie masz
Lecz znalazłszy już mnie nie masz..."

!!!

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło od dnia 1-go października 1890 roku do dnia 1-go stycznia 1891-go roku:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:

Od warszawskiej izby obrachunkowej 20 rs., od Stanisława Górskiego 50 kop., od warszawskiego kantoru pocztowego 43 rs. 56 kop., od naczelnika powiatu płońskiego 21 rs. 85 kop., od radomskiego gimnazjum męzkiego 21 rs., od szkoły chełmsko-maryjskiej 3 rs.; od G. J. Fedutinowa 3 rs., od K. F. Sudakowa 3 rs., od proboszcza parafji kozienickiej 6 rs., od zarządu duchownego chełmskiego 98 rs. 71 kop., od pierwszego gimnazjum męzkiego warszawskiego 15 rs., od zarządu osiemnastej brygady artyleryjskiej 1 rs., od naczelnika powiatu włocławskiego 84 rs. 82 kop., od gubernatora piotrkowskiego 200 rs., od L. O. Rymkiewicza 10 rs., od W. M. i J. N. Kaczenowskich 20 rs., od inspektora szkolnego 232 rs. 10 kop., od warszawskiego zarządu komendantury 22 rs., od naczelnika ósmej brygady miejscowej 114 rs. 7 kop., od wojskowej ciechanowskiej komisji budowlanej 7 rs. 36 kop., od naczelnika warszawskiego centralnego kantoru pocztowego 11 rs., od pierwszego warszawskiego gimnazjum męzkiego 4 rs., od dobroczynnego okręgu suwalskiego 26 rs., od W. N. i O. P. Kuszelewowej 20 rs., od zarządu loteryjnego przy kantorze warszawskim Banku państwa 77 rs., od lubelskiego gimnazjum męzkiego 11 rs. 50 kop., od kantoru pocztowego płockiego 6 rs., od dobroczynnego drugiego okręgu warszawskiego 30 rs., od czwartego gimnazjum męzkiego 8 rs., od warszawskiego instytutu weterynaryjnego 5 rs., od policmajstra miastra Radomia 25 rs., od M. M. Dłusskiego 1 rs., od D. S. S. Herszelmana 10 rs., od J. Skibickiego 10 rs., od warszawskiego urzędu do spraw włościańskich 3 rs., od nadzorcy pierwszego okręgu zarządu opłat akcyzowych gubernji lubelskiej 31 rs. 77 kop., od kantoru redakcji *Warszawskiego Dniewnika* 5 rs., od W. A. Aristowa 10 rs., od dyrektora szkoły realnej włocławskiej 8 rs., od czwartego pułku strzeleckiego 3 rs., od sztabu dziesiątej pieszej dywizji 9 rs., od siedemnastego dragońskiego pułku wołyńskiego 10 rs., od wojskowego seminarjum nauczycielskiego 4 rs., od sztabu siedemnastej dywizji piechoty 7 rs., od K. W. Istomina 10 rs., od wójta gminy Mokotów 75 kop., od sędziego pokoju 23-go oddziału miasta Warszawy 2 rs., od płockiego gubernjalnego zarządu żandarmeryjnego 10 rs., od naczelnika powiatu pinczowskiego 29 rs. 81 kop., od prezydenta miasta Radomia 8 rs. 5 kop., od 31-go pieszego pułku aleksopolskiego 12 rs. 66 kop., od dziekana powiatu końskiego 12 rs., od nowogieorgiewskiego zarządu fortecznego artyleryjskiego 11 rs. 50 kop., od warszawskiego okręgowego zarządu artyleryjskiego 4 rs., od W. Brjula 6 rs. 50 kop., od sztabu drugiej dywizji piechoty 8 rs. 50 kop., od gubernatora piotrkowskiego 545 rs. 4 kop., od 22-go pułku keksholmskiego piechoty 92 kop., od księcia S. K. Światopełk-Czetwertyńskiego 10 rs., od kieleckiego rządu gubernjalnego 143 rs. 34 kop., od pana Olsztyńskiego 400 rs., od starszego lekarza pułku № 14-ty kozaków dońskich 1 rs., od pierwszego pułku strzeleckiego 5 rs. 80 kop., od burmistrza miasta Skierniewic 7 rs. 50 kop., od E. F. Puzyrewskiej 10 rs., od policmajstra miasta Radomia 34 rs. 36½ kop., od piętnastego szlisselburskiego pułku piechoty 4 rs. 80 kop., od lubelskiego gimnazjum żeńskiego 5 rs. 60 kop., od D. Libusja 1 rs., od kaliskiej brygady straży pogranicznej 7 rs. 7 kop., od łódzkiego gimnazjum męzkiego 8 rs. 50 kop., od kaliskiego gimnazjum męzkiego 9 rs. 1 kop., od aleksandrowskiej brygady straży pogranicznej 17 rs. 62 kop., od 37-go ekaterynburskiego pułku piechoty 11 rs. 98 kop., od 38-go tobolskiego pułku piechoty 12 rs. 55 kop., od kuratora okręgu naukowego warszawskiego 2 rs. 60 kop., od naczelnika chełmskiej dyrekcji naukowej 2 rs., od naczelnika powiatu łowickiego 12 rs. 36 kop., od chełmskiego seminarjum nauczycielskiego 4 rs., od warszawskiego zarządu intendentury 50 rs. 50 kop., od osiemnastego dragońskiego pułku klastyckiego 24 rs., od warszawskiego progimnazjum żeńskiego 8 rs., od szóstego libawskiego pułku piechoty 6 rs. 75 kop., od gimnazjum męzkiego pinczowskiego 6 rs. 50 kop., od naczelnika dyrekcji naukowej kieleckiej 25 rs. 73 kop., od sztabu szóstej dywizji kawaleryjskiej 30 rs., od naczelnika powiatu radzymińskiego 13 rs. 80 kop., od A. Króla 3 rs., od B. Rittenberga 10 rs., od M. Herebergera 10 rs., od P. A. Kułakowskiego 10 rs., od lekarza korpusowego czternastego korpusu artyleryjskiego 2 rs., od lekarza dywizjonowego osiemnastej dywizji piechoty 8 rs., od naczelnika powiatu olkuskiego 16 rs. 37 kop., od naczelnika dyrekcji naukowej siedleckiej 92 kop., od dowódzcy siódmej brygady artyleryjskiej 6 rs., od zarządu izby skarbowej warszawskiej 152 rs. 15 kop., od sztabu osiemnastej dywizji piechoty 10 rs., od pani Winiarskiej 10 rs., od dyrektora łomżyńskiego gimnazjum męzkiego 1 rs., od naczelnika powiatu kutnowskiego 85 rs. 80 kop., od sztabu szóstego korpusu armji 5 rs., od zarządu ósmej brygady artyleryjskiej 17 rs. 10 kop., od dziekana dekanatu iłżeckiego 7 rs. 50 kop., od naczelnika powiatu jędrzejowskiego 5 rs. 28 kop., od dobroczynnego okręgu lubelskiego 14 rs. 15 kop., od 26-go mohilewskiego pułku piechoty 2 rs. 50 kop., od P. M. Wojdyna 10 rs., od komisarza I/XI-go cyrkułu policji warszawskiej 3 rs., od trzeciego warszawskiego gimnazjum męzkiego 10 rs., od dobroczynnego okręgu zamojskiego 18 rs., od dziekana powiatu radzymińskiego 3 rs., od nadzorcy lubelskiego zarządu akcyzowego 8 rs., od dobroczynnego okręgu powiatu biłgorajskiego 18 rs. 33 kop., od warszawskiego lazaretu miejscowego 13 rs., od warszawskiego oberpolicmajstra 190 rs. 23 kop., od naczelnika powiatu sochaczewskiego 23 rs. 6 kop., od łomżyńskiego gubernjalnego zarządu żandarmeryjnego 246 rs. 37 kop., od kaliskiej brygady straży pogranicznej 3 rs. 36 kop., ze skarbonek wyjęto 1159 rs. 52 kop.

Ogółem wpłynęło 5213 rs. 66½ kop. za miesiące: październik, listopad i grudzień 1890-go roku.

Wydano 8482 rs. 23 kop.

B) Na korzyść warszawskiego zgromadzenia sióstr świętej Elżbiety:

Od płacących chorych paraku Cesarza Aleksandra II-go 1293 rs., od płockiego zarządu żandarmeryjnego 6 rs., od naczelnika powiatu pinczowskiego 3 rs. 47½ kop., od nieznajomej osoby 1000 rs., od prezydenta miasta Radomia 5 kop., od warszawskiego okręgowego zarządu artyleryjskiego 1 rs., od zarządu kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej 355 rs. 50 kop., od sztabu drugiej dywizji piechoty 4 rs., od warszawskiego maryjskiego instytutu panieńskiego 16 rs. 5 kop., od gubernatora piotrkowskiego 1 rs. 50 kop., od G. Olsztyńskiego 500 rs., od pierwszego pułku strzeleckiego 20 kop., od wójta gminy Głuchów 1 rs., od policmajstra miasta Radomia 21 rs. 72½ kop., od piętnastego szlisselburskiego pułku piechoty 11 rs., od gimnazjum męzkiego łódzkiego 1 rs., od kancelarji warszawskiego Jenerał-Gubernatora 45 rs. 34 kop., od 37-go ekaterynburskiego pułku piechoty 50 kop., od naczelnika powiatu iłżeckiego 1 rs. 17 kop., od warszawskiego okręgowego zarządu intendentury 15 rs. 10 kop., od osiemnastego dragońskiego pułku klastyckiego 3 rs., od szóstego litewskiego pułku piechoty 1 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej kieleckiej 3 rs. 65 kop., od sztabu 6-ej dywizji kawaleryjskiej 9 rs., od lekarza dywizjonowego osiemnastej dywizji piechoty 2 rs., od chełmskiego zarządu duchownego 23 rs. 36 kop., od naczelnika powiatu olkuskiego 55 rs. 50 kop., od warszawskiej izby skarbowej 6 rs. 50 kop., od pani Winiarskiej 10 rs., od sztabu szóstego korpusu armji 2 rs., od naczelnika powiatu jędrzejowskiego 3 rs. 45 kop., od dobroczynnego pierwszego okręgu lubelskiego 1 rs., od 26-go mohilewskiego pułku piechoty 50 kop., od warszawskiego aleksandryjsko-maryjskiego instytutu 16 rs. 13 kop., od dobroczynnego okręgu zamojskiego 5 rs., od Wilhelma Raua 660 rs., od pana Thieme 142 rs. 14 kop., od kancelarji warszawskiego Jenerał-Gubernatora 90 rs. 68 kop., od warszawskiego oberpolicmajstra 18 rs. 8 kop., od aleksandrowskiej brygady straży pogranicznej 12 rs. 86 kop., od lubelskiego zarządu gubernjalnego 50 kop., od rady powiatowej bielskiej dobroczynności publicznej 636 rs., od warszawskiej izby obrachunkowej 5 rs., od chełmskiej maryjskiej szkoły żeńskiej 3 rs., od kancelarji warszawskiego aleksandtyjsko-maryjskiego instytutu panieńskiego 9 rs. 74 kop., od naczelnika powiatu włoszczowskiego 10 rs. 28 kop., od inspektora szkolnego 10 rs. 10 kop., od prezydenta miasta Warszawy 9 rs. 10 kop., od naczelnika ósmej miejscowej brygady 57 rs. 68 kop., opłaty dzierżawnej z miejscowości „Prater" 303 rs. 87 kop., od dobroczynnego drugiego okręgu warszawskiego 4 rs. 65 kop., od warszawskiego centralnego kantoru pocztowego 45 kop., od policmajstra miasta Radomia 25 rs., wynagrodzenie za siostry miłosierdzia znajdujące się w cywilnych szpitalach: hrubieszowskim i zamojskim 1054 rs.

Ogółem wpłynęło w ciągu trzech miesięcy: października, listopada i grudnia 6373 rs. 23 kop.

W tym samym czasie wydatkowano 7216 rs.

Cena kop. 2. 483r

Nabywać można we wszystkich księgarniach i w kantorze ***„Kurjera warszawskiego"***.

„CORICIDE".

Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki***, skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

Wyciąg tytoniowy M. Bogdanowa

przeciw robactwu i pasorzytom na zwierzętach i roślinach. Skład główny w Warszawie: ***J. Rosenblum, Senatorska 42.*** 445r

— ***Amerikan-Dentist Arendt,*** Królewska 9, powrócił. 537r

— Dr ***Józef Witkowski*** leczy ***Wodą i Massażem*** cierpienia ***nerwowe, reumatyczne, gardła, katary kiszek, żołądka, opuchnięcia kostne, wyniszczenie.*** — ***Wspólna 9.*** Przyjmuje od 10—12 w poł. 500r

— Dr ***Kadler*** przeprowadził się do hotelu Saskiego nr 96. 1547

Ogród na Pradze

pod RAKIEM

w dniu 26 b. m. na sezon letni został otwarty. 533r

Dr ***Łapowski***

Choroby ***weneryczne i skóry.*** Chmielna 37 (róg Marszałkowskiej 108) od 4—7 p. p. 523r

— ***Siodła i wyroby Rymarskie*** najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego*** w Warszawie, ***Senatorska nr 10.*** 435r

DOM ZDROWIA

Doktora K. DOBRSKIEGO

Aleja Róż 10. Zakład leczniczy przeznaczony dla stałego pomieszczenia chorych. 5r

MIESZKANIA LETNIE

w Jabłonnie

są do wynajęcia; wiadomość na miejscu lub w pałacu Krakowskie-Przedmieście nr 32, od 9 rano do 3 po południu. 1446

OD LECZNICY

Marszałkowska nr 110 (róg Chmielnej).

Dr ***F. Reutt,*** ordynator kliniki gynekologicznej, udziela porady w chorobach kobiecych codziennie od 2—3 po południu. 1524

PRZECIW KATAROWI

„OLFACTORIUM NUDILIN"

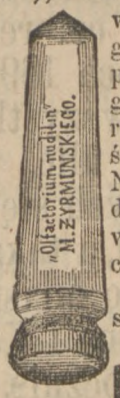

wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego, nagrodzonego za swoje preparaty listem pochwalnym na wystawie lekarsko-hygienicznej w Petersburgu w 1889 r., jak również bronzowym medalem na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1889 r. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający katary nawet chroniczne. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.

Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 343r

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1592

Obraz djoramiczny 30r

przedstawiający „Widok z Tatr" w Salonie Artystycznym, Nowy-Świat 56, od 10 rano do 7½ wieczorem.

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 18 (30) maja 1891 r., o godzinie 10 rano w dworcu stacyjnym w Warszawie odbędzie się XXXIII zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej oraz nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów tejże drogi.

Zwyczajnemu zgromadzeniu ogólnemu przedstawione będą do decyzji następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie za rok 1890 i wynik zlania się dr. żel. warszawsko-bydgoskiej z dr. żel. warszawsko-wiedeńską.

2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej o bilansie 1890 r.

3) Rozdział czystych zysków za rok 1890.

4) Etat na rok 1891.

5) Rozporządzenie departamentu dróg żelaznych w przedmiocie zwoływania nadzwyczajnych zgromadzeń ogólnych dla zatwierdzenia etatów.

6) Postanowienie względem etatu na rok 1892.

7) Rozporządzenie departamentu dróg żelaznych w przedmiocie wprowadzenia do składu rady zarządzającej dyrektora rządowego.

8) Raport w przedmiocie przyznania kredytu dla nabycia gruntów na st. Warszawa.

9) Raport o odniesieniu różnych wydatków do funduszu zasobowego.

10) Zatwierdzenie projektu ustawy kasy emerytalnej.

11) Powiększenie funduszu asygnowanego na najem lokalów dla podoficerów żandarmskich

12) Wyznaczenie pensji dożywotniej b. robotnikowi Andrzejowi Baranowi.

13) Wybór członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej.

Nadzwyczajnemu zgromadzeniu ogólnemu przedstawiony będzie do decyzji:

I. Wniosek w przedmiocie wypuszczenia nowej (IX) serji obligacyj.

Dla ważności powziąć się mających uchwał na zwyczajnem zgromadzeniu winno być obecnych, w myśl § 26 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających razem najmniej siódmą część wszystkich, przez Towarzystwo wypuszczonych akcyj.

Dla ważności uchwał powziąć się mających na nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem winno być obecnych w myśl §§ 26 i 27 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 40 akcjonarjuszów, posiadających razem przynajmniej połowę wszystkich, przez Towarzystwo wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonych zgromadzeniach, winien złożyć najpóźniej dnia 8 (20) maja r. b. do godziny 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40 w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w Banku kredytowym Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.

w Brukselli, w domu bankierskim Balser i Spółka lub u pp. J. Mathieu i Synowie.

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rotschild and Sons i w Banku Niemieckim.

w Krakowie; w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa poświadczenia Banku Państwa, jego filij i oddziałów na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód depozytu; Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 16 (28) kwietnia 1891 r. 551r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Park.—Nie uwierzysz jaką mi sprawiłeś przykrość, gdyż ja nic nie zrobiłam takiego, czem bym ci przykrość sprawiła, za prawdę moich słów przysięgam ci na życie moich najbliższych, czekam jak najprędzej paru słów pocieszających. 1625

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Maja r. b., o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę w ciągu lat czterech od dnia 11 (23) Lipca 1891 r. do 11 (23) Lipca 1895 r. śmieci, błota, nawozu, śniegu i lodu ze wszystkich brukowanych jakimkolwiek materjałem ulic, placów, rynków i dróg szosowych, znajdujących się w granicach Warszawy i przedmieścia Pragi, a także z brukowanych ulic nowo-przyłączonych do miasta wsi: Nowa-Praga, Targówek, Szmulowizna i Kamionek, od rubli 60,000 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz ulic, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 769r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę, od dnia 1 (13) Stycznia 1892 roku, do takiejże daty 1895 roku, altany w ogrodzie Krasińskim, do sprzedaży wody sodowej i selcerskiej, od rs. 300 kop. 50 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 744r

Sędzia Komisarz masy upadłości Salwjana Jakóbowskiego.

Wzywa niniejszem wierzycieli masy Salwjana Jakóbowskiego, ażeby stawili się w Warszawskim Sądzie Handlowym w Wydziale upadłości w dniu 11 (23) Maja r. b., o godz. 10-ej zrana z dokumentami, na których zrobione było zaznaczenie o przyjęciu pretensyj do masy, a to w celu odebrania kwot, jakie podług ostatecznego planu z masy Jakóbowskiego dla nich przypadają. W razie niestawienia się wierzycieli w oznaczonym terminie, kwoty im przypadające, wniesione będą dla nich do depozytu Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawa w Kwietniu 1891

599 **M. Glücksberg.**

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 677r

Specjalny Magazyn Okryć damskich S. LEWI

Marszałkowska 114,

poleca wielki wybór Okryć na bieżący sezon, od skromnych do najozdobniejszych po cenach **niebywale nizkich.** Wykonywa wszelkie obstalunki, fasony najświeższe. Wykończenie najstaranniejsze. 577

Do naszego kantoru fabrycznego, **potrzebny** jest zaraz

MŁODZIENIEC

poczciwych niemieckich rodziców, jako uczeń Wymagalny jest ładny charakter pisma.

Weber, Dähne i S-ka,

Żytnia 23, Fabryka Wag. 759R

Nowa Książka Edmunda Jankowskiego, „OGRODNICTWO PRZEMYSŁOWE"

w oprawie po **rs. 2.** do nabycia w księgarniach i u autora („Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11). 642r

!!Ważna Wiadomość!!

Do odstąpienia na niezmiernie korzystnych warunkach **monopol** artykułu spożywczego **codziennej potrzeby**, na **Królestwo Polskie i Cesarstwo Russkie.** — Oferty pod lit. A. Z. przyjmuje Administracja Kurjera Warszawskiego. 568

OBWIESZCZENIE.

W mieście Mszczonowie, położonem o 9 wiorst od stacji D. Ż. W. W. **„Ruda Guzowska"**, jest do sprzedania **nieruchomość**, korzystna **dla garbarza lub ogrodnika**, składająca się z domu drewnianego, oficyny murowanej i zabudowań ekonomicznych i 2 mórg czarnoziemu. Dochód czysty 10%, suma szacunkowa rs. 2,000. Konkurenci zechcą się zgłosić osobiście lub listownie do właściciela W. Kozłowskiego. 596

Dystylator,

człowiek młody, kawaler, fachowo dobrze wykształcony, umiejący samodzielnie pracować, znający rachunkowość akcyzną, z chlubnemi świadectwami, może znaleść pomieszczenie od 1-go Lipca b. r., w większej dystylarni parowej na prowincji.—Oferty składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. O. № 562. 587

DZWONKI elektryczne,

Telefony, Piorunochrony, Ochronniki przed kradzieżą według **najświeższej** konstrukcji, urządza w mieście i na prowincji **„pod gwarancją najtaniej"**, zakład optyczno elektrotechniczny **Juljana Drehera (Szpitalna № 6).**—Tamże wielki wybór **Okularów, Binokli, Lornetek, Termometrów, Narzędzi** chirurgicznych, drutów, elementów, przycisków i t. p. **PP. Mechanikom** stosowny rabat.—Przyjmuję reparacje. 533

SPECJALNOŚĆ

Perfumy po kop. 40, kop. 60, rs. 1 i rs. 2.
Woda Toaletowa, po kop. 25, kop. 60, rs. 1, rs. 2.
Mydło, po kop. 50.
Krem do twarzy, po kop. 40, kop. 75.
Krem Tłusty, biały różowy, rachel, po kop. 60 i po rs. 1.
Puder ryżowy, biały, różowy, rachel, po kop. 40 i kop. 75, z puszkiem rs. 1.
Sachets, po kop. 40. 426

Bez Biały Lilas Blanc

A. M. Ruzanow

St.-Petersburg. 40, Gościnny dwór, 40.

Fotograficzny ZAKŁAD,

dobrze urządzony, na jednej z lepszych ulic Charkowa, do sprzedania za rs. 2,500.—Adresować po russku: Cwikkern, Troickij pereułok 9, Charkow. 600

PRZESADZAM!

Rośliny w domach, urządzam ogródki, dekoracje i wieńce, po bardzo nizkiej cenie.

Wszelkie zamówienia przyjmuje Ogrodnik przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 5. 586

Fabryka welocypedów H. W. Schladitz,

w Dreznie, dawniej Schladitz i Bernhardt

poleca wyborowe, z najlepszego wyrabiane materjału welocypedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fen. **Poszukuje się przedstawicieli.** 549R

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Fabryka i Magazyn wyrobów Jubilerskich A. Oraczewskiego,

egzystujący przy ulicy **Nowy-Świat № 36,** z dniem 8 Kwietnia r. b., **przeniesiony został do prywatnego mieszkania** w tymże domu w oficynie, po lewej stronie na dole, 3-cia sień, gdzie również wykonywam wszelkie obstalunki i reparacje możliwie tanio, **jako też złocenie i srebrzenie.** 566

LICYTACJA w Lombardzie,

przy ul. Nowolipie № 60.

odbędzie się licytacja na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie, dnia 11 Maja. 779R

Krótki czas trwająca,

zupełna, tania SPRZEDAŻ

mebli i innych sprzętów używanych. Żurawia 33, w oficynie na lewo II piętro, mieszkania № 13. 526

PRACOWNIA HAFTÓW J. Rakowiczowej,

przeniesioną została z dniem dzisiejszym na ulicę Marszałkowską 149, mieszkania 7, w oficynie na dole. 584

OBWIESZCZENIE.
Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, dnia 31 Kwietnia (12 Maja) r. b. 1891, w Sobotę, o godzinie 10-ej rano, na risico niewypłacalnych nabywców, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, **oddzielnie**, na sprzedaż nieruchomości położonych przy folwarku Skierniewickim, w gminie Skierniewka, powiecie Skierniewickim, a mianowicie:

a) placu Nr 4, przestrzeni 225½ prętów z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarczemi, należącego do Jana Grzesiewicza, od summy szacunkowej rs. 11,600;

b) placu Nr 5, takiej samej przestrzeni, z takiemiż budowlami, należącego do Jankla Nejmana, od summy szacunkowej rs. 1,617;

c) placu Nr 8, takiej samej przestrzeni z budynkami, należącego do Lejzora Szpichlera, od summy szacunkowej rs. 2,620;

d) placu Nr 7, takiej samej przestrzeni z budynkami, należącego do Jana Krysińskiego, od summy szacunkowej rs. 12,064.

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 10-ej rano dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania którejkolwiek z nieruchomości powyżej wyszczególnionych, obowiązanym jest tytułem vadium złożyć w Zarządzie Księztwa lub załączyć do deklaracji, gotowizną summę, wyrównywającą $^1/_{10}$ części oznaczonego wyżej szacunku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w godzinach biurowych. 682r

Skierniewice, d. 1 (13) Kwietnia 1891 r.

FABRYKA PIÓR STRUSICH
J. HAŁACZKIEWICZ,

689 R

poleca wielki wybór wszelkich **nowości** tak w fabryce **Tłomackie Nr 11, jako i w nowo-otworzonym Magazynie, Wierzbowa,** Hotel Angielski **Nr 6.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Maja r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1892:

a) dla Warszawskiego aresztu policyjnego:

1) węgla kamiennego 8454 pudy;
2) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary 18 sąż. 1 arsz. 4 wersz., albo polskiej kubicznej miary 26 sążni;
3) drzewa sosnowego drobno rąbanego na rozpałkę węgla kamiennego, ruskiej trzechszczapowej miary 8 sąż. 1 arsz. 8 wersz., albo polskiej kubicznej miary 12 sążni;

b) dla aresztu skazanych przez Sędziów Pokoju:

1) węgla kamiennego 4335 pudów;
2) drzewa sosnowego drobno rąbanego na rozpałkę węgla kamiennego, russkiej trzechszczapowej miary 6 sąż. 2 arsz., albo polskiej kubicznej miary 10 sążni, od cen:

za pud węgla kamiennego kop. 15;
za sążeń kubiczny drzewa sosnowego polskiej miary rs. 14;
za sążeń kubiczny drzewa sosnowego drobno rąbanego polskiej miary 15 rs.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 724r

KAPELUSZE SŁOMKOWE
na nadchodzący sezon letni poleca znana fabryka
W. WELLER & C°
Tłomackie 9. 746R

SZPRYCOWANIE MATICO
PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

W Zakładach Młyna Parowego
na Solcu

(Jerozolimska 9), są do sprzedania z wolnej ręki, wszelkie do mielenia i wypieku chleba służące i znajdujące się w najlepszym stanie: Maszyny, Aparaty, Warsztaty mechaniczne, narzędzia, furgony, wozy węglowe, sanki, przedmioty gospodarcze, meble, Kassy ogniotrwałe i t. p. — Bliższe informacje udziela Kantor Zakładów. 581

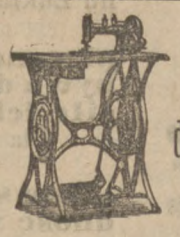

MASZYNY
do Szycia, do Pończoch i Rowery
najlepszej konstrukcji,
z gwarancją,
sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty

Juljan Berg, Mazowiecka 16. 132r

Zakład Leczniczy w Kowanówku
pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskiem,

przyjmuje na kurację chorych dotkniętych cierpieniami ustroju nerwowego wszelkich kategoryj. 259R

Dr. Winklewski. Dr. Karczewski.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

FARBY LAKIERY POKOSTY

659r

WIELKI LOKAL,
27 pokojów, z trzema wielkiemi salami,

lat 12 przez **Zjazd Sędziów Pokoju Miasta Warszawy** zajmowany, przy ul. Grzybowskiej № 19 położony, oświetlenie gazowe i wentylacja, **do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.**, w całości lub częściowo, **na biura rządowe lub prywatne; a także i na inny cel.** Zmiany i urządzenia mogą być według potrzeby i woli najmującego uskutecznione.—Bliższa wiadomość u miejscowego rządcy i w kantorze firmy Robert Bohte, Nowy-Świat № 34. 590

SPRZEDAŻ PUBLICZNA
około 68,000 kilogramów
Masła Kakaowego,

odbędzie się we Wtorek dnia 5-go Maja 1891 roku, o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez meklera **C. Zigeler**, w sali aukcyjnej „FRASCATI" O. Z. Voorburgwal 304, w **AMSTERDAMIE.** 778R

WEESP (Hollandja). **C. J. VAN HOUTEN & Zoon.**

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 780R

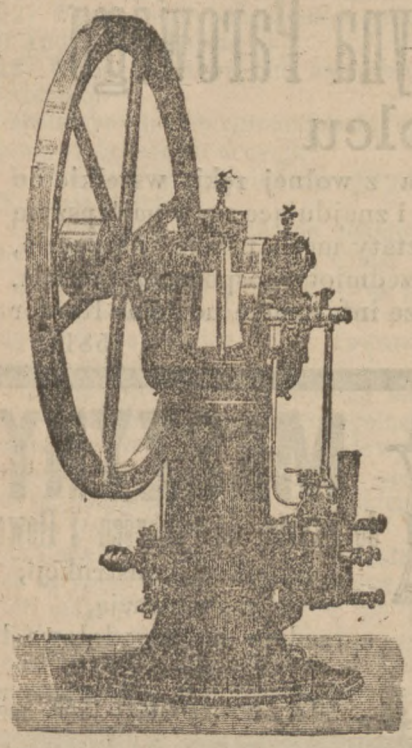

MOTORY GAZOWE „OTTO"

Słynnej fabryki motorów gazowych w Deutz,

konstrukcji leżącej o 1 i 2 cylindr. od ½ do 100 sił konnych
„ stojącej o 1 cylindrze „ ½ „ 8 „
33,000 sztuk o sile 120,000 koni dotychczas w użyciu.

! W samej Warszawie przeszło 60 sztuk!

Przewyższają pod względem konsfrukcyj wszelkie motory konkurencyjne.

Motor konstrukcyj stojącej o sile 1-go konia ustawiony jest w oknie wystawowem magazynu Zakładów Gazowych w Warszawie.

Motory gazowe „Otto" zużywają najmniejszą ilość gazu, są zupełnie bezpieczne, chodzą regularnie i bez łoskotu. Każdy motor przed wysyłką z fabryki bywa dokładnie wypróbowany na rzeczywistą siłę i dla tego Fabryka za pełną siłę ich gwarantuje.

Dla miejscowości pozbawionych gazu miejskiego, również dla większych zakładów przemysłowych, polecam:

Motory gazowe „Otto" w połączeniu z aparatem do wytwarzania gazu „Dowsona" od siły 8 do 60 koni i więcej, przedstawiające znaczną oszczędność w porównaniu z machinami parowemi. 681R

! Świadectwa, cenniki i szczegółowe kosztorysy na każde żądanie!

LEON JANTZEN,

Biuro Techniczne, Miodowa Nr 15.

Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.

Oryginalne amerykańskie Wyżymaczki

„EMPIRE"

oraz SAMOWARY TULSKIE,

Lodownie pokojowe, Łóżka meblowe żelazne, Magle, Pralnie, Wanny pokojowe z piecykami,

poleca **Specjalny Skład sprzedaży na raty**

po 50 kop. i po 1 rs. tygodniowo — lub za gotówkę,

EMIL TREPTE, Marszałkowska 147 (róg Próżnej ulicy).

Reparacje wyżymaczek wykonywają się z oryginalnych amerykańskich części. 74R

Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.

- Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Materjałów Meblowych, Kottelin, Bourretów, Dywanów, Portjer, Kretonów i t. p. o 25% niżej ceny kosztu, w Magazynie LEOPOLDA MERCENTHALER JUNIOR.

Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski. 749r

Ważne dla zdrowia i kieszeni!

Wskutek śniegu, deszczu, błota, obuwie zsycha się i pęka. Ażeby temu zaradzić, najlepiej używać **S. Glińskiego** smarowidło zmiękczające i nieprzemakalne. Wystarczy wysmarować raz na tydzień, aby skóra odzyskała: miękkość, trwałość i niedopuszczała wilgoci do nóg, a przez to samo chroniła od zaziębienia. **S. Glińskiego** smarowidło sprzedaje się w puszkach blaszanych, po kop. 5, 10, 20, 35 i 70 tak w składzie przy ulicy Nowy-Świat № 69, jakoteż w odpowiednich sklepach. 425

JAWORZE na Szlązku austr. (Ernsdorf).

Zakład hydropatyczny i żętyczny.—Uzdrowisko klimatyczne.—Leczenie elektrycznością, massaż, mleko.

Sezon od 1 Maja do 30 Września.—Lekarz Dr. **Edm. Kowalski.**

Poczta, telegraf, stacja kolei żelaznej.

Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcja Zakładu. 765R

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita, wysoko wykształcona. Lekcje trzy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Bracka 6, m. 16. 12092

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 11916

Buchhalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika Handlowego. Hortensja 7. 11782

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków" (całość rubla). Niecała 4. II536

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 12097

Elektoralna № 30. Szkoła freblowska Matyldy Zawrockiej. Przy zakładzie obszerny ogród. 1084r

Francuzka szkoła rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczął się wykład kroju systemem Laferière, Worth'a, szycia, krawatów, haftu, wyszywania na tiulu, deskowych, włóczkowych obót, malowania na drzewie, porcelanie, materjach, terrakoty, barbotiny, introligatorstwa, i t. p. Patenty wydaje. Przyjmuje pensjonarki. Przy szkole pracownia sukien i okryć, dla praktycznych zajęć uczących się kroju. I2I40

Gimnazistka posiadająca specjalnie francuzki i russki, przysposabia do wszystkich zakładów naukowych panienki i chłopców. Chmielna 28—15. 1243r

Nauczycielka posiadająca języki: russki, francuzki i niemiecki, oraz muzykę średnią, potrzebna jest zaraz w bliskości Warszawy, na dobrych warunkach. Włodzimierska № 6, mieszkania № 11. I207I

Osoba ze świadectwem konserwatorjum udziela lekcyj muzyki i teorji. Starsze wyuczam w krótkim czasie ułatwionym sposobem. Długa 18, m. 17. I254r

Osoba mająca fortepian (lub bez), znająca języki, za trzy godziny dziennie otrzyma pokój z usługą, samowarem. Koźla 11, mieszkania 21, parter. I2046

Potrzebny korepetytor za obiad i 5 r. Miodowa 8. Drukarnia. I2I69

Szyć, pasować, wyuczam kompletnie, opłata niewielka. Szkoła Rzemiosł, Niecała 10. 8791

Potrzebna panienka do przygotowania chłopczyka, z muzyką, za skromnem wynagrodzeniem na wieś. Wiadomość: Ordynacka № 7, w sklepie. II952

Potrzebny student filolog do ucznia czwartej klasy, rs. 8. Okrąg 1, przy Czerniakowskiej. I2I50

Szkoła rzemiosł, Długa 18, m. 17. Nauka kroju sukien najnowszą metodą paryzką, z praktyką szycia i upinania, kapeluszy, krawatów, malowania, etc. Niezamożne za pół ceny. I253r

Zakład Freblowski Zofji Garbowskiej przy ulicy Zielnej № 11. Zawiadamia, że z nastaniem cieplejszej pory, dzieci przebywać będą parę godzin w ogrodzie. I2085

Doniesienia osobiste.

Dla Nemezidy list na poczcie. 12087

Dla de'coppo list na poczcie. 12053

Dla H. N. J. list z Kijowa na poczcie. 12052

List dla Arabelli M. N. J. na poczcie. 12171

List dla „Nemezidy" wysłany. 12105

List dla A. B. C. od R. S. J. wysłany. 12134

Nie znalazłszy w kółku moich znajomych człowieka odpowiedniego wymaganiom, próbuję drogi anonsów. Jestem brunetka, lat 20, powierzchowności więcej niż miłej, muzykalna, wykształcenie naukowe średnie, wychowanie praktyczne, posagu 6,000 rs. Traktujący rzecz na serjo ma być wykształcony, z pozycją w świecie, wzrost wysoki, miłej powierzchowności. Pierwszeństwo mają mieszkańcy gubernji warszawskiej. Oferty nadsyłać poste-restante Warszawa dla „Hebe 6,000." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 10450

Wdowiec dzietny, zdrów, czerstwy, przystojny, lat 39, poszukuje żony prawego charakteru, od lat 25, z posagiem od 2,000 rs.— Tylko serjo traktowane oferty upraszam składać poste-restante Warszawa dla „Chrabąszcza" i o złożeniu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 11840

Zofja M., mieszkanka Alei Jerozolimskiej, ma list poste-restante od Stanisława 28...skiego. 12090

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Astronom kawaler, inteligentny, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca rządcy od 1-go czerwca. Wiadomość: Nowogrodzka № 15, m. 4, od 3—5-ej. 10970

Człowiek w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa, obznajmiony z pakowaniem maszyn i ekspedycją, poszukuje podobnego zajęcia lub też woźnego inkasenta.—Ul. Litewska № 12, m. 20. 12048

Gospodyni z prowincji, zdolna, z dobremi świadectwami, poszukuje posady na wyjazd. Wiadomość, ulica Krucza № 46, mieszkania 2. 11823

Kuchmistrz pojedynczy, z chlubnemi świadectwami, w średnim wieku, poszukuje zajęcia tu lub na wyjazd.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat 62, m. 48. 12051

Krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym. Zielna 4, m. 11. 12075

Kobieta w średnim wieku poszukuje zajęcia do jednej lub do dwóch osób. Złota 26, wiadomość w magiu. 12166

Młody człowiek żonaty, który przez dłuższy czas pracował zagranicą, następnie jako buchalter fabryczny w pierwszorzędnej fabryce tutejszej, znający język polski, russki i niemiecki, poszukuje posady jako zarządzający sklepem spożywczym przy jakiej fabryce, lub też buchaltera tutaj lub na prowincji, zaraz lub później. Łaskawe oferty pod lit. J. Z. 280 w kantorze Kurjera. 12155

Młoda izraelitka z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje miejsca do dzieci. Solna 9, m. 15. 12104

Niemka bona w średnim wieku, z krawieczyzną, szuka miejsca do dzieci.—Oferty złożyć w Kurjerze warszawskim pod L. H. E. G. 12064

Osoba młoda, umiejąca dobrze szyć, prać i prasować, pragnie przyjąć obowiązki panny służącej lub młodszej, w Warszawie lub na wyjazd. Oferty łaskawe proszę pozostawić w Kurjerze warsz. pod lit. L. M. 12151

Osoba energiczna poszukuje miejsca za gospodynię, gdzie może sama gotować i zaopiekować się dziećmi. Bednarska № 7, mieszkania 4. 12143

Osoba znająca krój, krawieczyznę, maszyny, poszukuje zajęcia prywatnie. Kjosk Królewska. 12061

Osoba młoda, wykształcona, znająca krawieczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca do zarządu domem, dziećmi, do towarzystwa osoby starszej lub chorej, kasjerki z kaucją.—Wiadomość: Bednarska № 6, mieszkania 14. 12073

Osoba dobrego towarzystwa, inteligentna, praktyczna, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do dzieci. Aleksandrja 11, mieszkania 1. 12132

Potrzebuję miejsca bufetowej. Adres ul. Żelazna № 82, m. 13. 12066

Poszukuję od dnia 1 lipca posady zarządzającego majątkiem, posiadam chlubne świadectwa z kilkoletniej praktyki w dużych majątkach, kopje takowych wysłać mogę na żądanie.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera warszawskiego, pod „Zarządzający." 12156

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna na wieś.—Wiadomość: Muranowska № 35, mieszkania № 4, od godz. 12 do 1-ej i od 5 do 6-ej. 12158

Do ubierania kapeluszy potrzebne: zdolna podręczna i uczennica. Twarda 24. 12125

Maszynistki do bielizny potrzebne zaraz. Rycerska № 4, do rządcy. 12147r

Niemki lub francuzki z dobrą krawieczyzną poszukuje się zaraz. Graniczna 10. Fajans, 4—5-tą. 12109

Panien potrzeba do papeterie, ul. Królewska 29. 11788

Panny maszynistki i dziurkarki potrzebne są zaraz do bielizny męzkiej za dobrem wynagrodzeniem. Ogrodowa 18, mieszk. 14. 11873

Potrzebne staniczarki i spódniczarki. Jasna № 5, mieszk. 6. Robota stała. 11883

Potrzebna szwaczka do krawieczyzny. Marjensztadt № 1, mieszk. 26. 11685

Panny potrzebne zdolne do ubierania kapeluszy. A. Schwarcenberg, ulica Świętojerska 21. 11944

Panny maszynistki potrzebne do koszul męzkich, kompletnie zdolne. Browarna № 24, mieszk. 15. 11953

Potrzebne są uzdolnione staniczarki i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Leszno 7, mieszk. 3. 12028

Panny uzdolnione do staników, podręczne i do nauki oraz do upinania spódnic, mogą być ze wszystkiem, za cenę umiarkowaną. Marszałkowska № 144, do magazynu. 11539

Potrzebne są do krawieczyzny podręczne i do nauki. Mirowska № 3, m. 2. 12091

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Przejazd № 9. 12094

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny męzkiej na maszynie Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 21, m. 4. 12065

Potrzebne są zaraz staniczarki i spódniczarki. Magazyn T. Wejsel, ulica hr. Berga № 2. 12060

Potrzebny praktykant do zakładu mechanicznego. Ul. Żelazna № 67. 12045

Potrzebne panny zdolne do pończoch, także i zwijaczka. Leszczyńska № 10. 12017

Panny potrzebne zdatne do krawieczyzny.—Marjańska 8, mieszk. 12. 12161

Potrzebne maszynistki, wykończarki. Złota 5. Tamże wyrobów pończoszniczych ceny fabryczne. 12153

Potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników, zaraz. Zielna 39. 12139

Potrzebne panny do sukien. Zielna № 24, m. 6. 12129

Panna uzdolniona w ubieraniu kapeluszy i maszynistka do słomy potrzebne na wieczory lub całkowicie. Twarda 24. 12126

Potrzebna maszynistka Wheelera, dziurkarki, podręczne i uczennice do staników. Nowy-Świat 69, m. 35. 12122

Panny zdolne i podręczne do spódnic i staników potrzebne zaraz. Marszałkowska № 142, mieszk. 5. 12117

Potrzebne: bona francuzka, młodsza i kucharka. Królewska 20, m. 9. 12106

Potrzebne zdolne staniczarki, robota stała, wynagrodzenie wysokie. Wspólna 26, pracownia. 12168

Potrzebne są panny uzdolnione do staników, okryć i podręczne. Długa № 10, m. 10. 12174

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do staników oraz podręczna do spódnic. Elektoralna 15, m. 4. 12178

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne są zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 12179

Poszukuje się panny uzdolnionej do farbowania i zwijania sztucznych kwiatów, za dobrem wynagrodzeniem, może być z utrzymaniem. Złota 58, m. 18. 12176

Potrzebna zaraz do gub. zach. panna służąca, biegła w krawieczyznie, w białem szyciu i hafcie, zaświadczenie konieczne. Zgłosić się na Wspólną № 26, m. 22, od 11—1-ej i od 5—6-ej po południu. 12074

Rządca domu z kaucją, potrzebny do domu za rogatką Wolską. Nowy-Świat № 18, mieszk. 2. 12062

Staniczarka bardzo zdolna potrzebna zaraz, jakoteż podręczna. Trębacka 1, magazyn Janiny Rutkowskiej. 12146

Staniczarki bardzo uzdolnione potrzebne. Pracownia sukien Kamińskiej, Nowy-Świat 22. 12040

Zaraz potrzebne panny do krawieczyzny do magazynu mód, Tłomackie № 13. 12180

Zdolni, przyzwoici ludzie, pragnący pracować na polu ubezpieczeń życiowych, znajdą zajęcie za wysoką prowizją. Znajomość fachowa niepotrzebna. Oferty złożyć do Kurjera warsz. sub „Ubezpieczenie." 12112

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Cielęcina 9 kop., indyki, prosięta, kapłony, szynki, wędliny litewskie, kury, kurczęta. 12098

Albumy i książki architektoniczne po budowniczym Oswaldzie sprzedaję. Bednarska 19, mieszk. 5. 12137

Antique biurko, bufet do sprzedania. Nowogrodzka № 17 domu, 31 mieszkania, od 10-ej do 1-ej z południa. 12111

A) Kolorowe rękawiczki męzkie, mocno szyte, para 75 kop. w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie 3. 423r

A) Palto z aksamitu ljońskiego do sprzedania, mało używane. Zielna 16, m. 5. II896

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9611

Bardzo tanio lampy, rolety, umywalnia blat marmurowy. Świętokrzyzka 9—12. 11771

Czysta 2. Renomowane najtrwalsze, poszukiwane wózki dziecinne, podług angielskich, na żelaznych półbicyklowych kołach, poleca niedrogo główny skład Wrotnowskiego. Wielka wystawa okratowana. 9968

Do sprzedania zaraz fortepian machoniowy za 80 rs., umywalnia, biurko męzkie, lampa wisząca. Chłodna 37, m. 1. 11764

Do sprzedania para koni małych, mocnych, zdrowych, z gwarancją, zdatnych do ciężarów i zaprzęgu, za 180 rs. Skład prochu Ronczewskiego, Królewska 31. 11951

Do sprzedania szafa orzechowa z lustrem rs. 250 i lustro z konsolą 6 łokci wysokie rs. 65. Od 4-ej do 7-ej, Aleksandrja 20, mieszkania 6. 11109

Do sprzedania z powodu zmiany mieszkania kredens orzechowy za 15 rs., stół czterokontny rozsuwany za 10 rs., balzak i dwa fotele za 18 rs., maszyna Singera używana za 15 rs. Wiadomość: Żórawia № 34, od 11 do 3-ej, stróż wskaże. 1242r

Do sprzedania wózek dziecinny i etażerka do kwiatów. Przechodnia № 5, m. 11. 12082

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian koncertowy rs. 300, sprzedaje student z powodu wyjazdu. Mokotowska № 59, m. 25. 11882

Fortepian krótki, bardzo dobry, rs. 80, sprzedaję. Żórawia 7, Grabowski. 12012

Fortepian w zupełnie dobrym stanie do sprzedania za rs. 280. Marszałkowska 136, mieszk. 14. 12121

Faetony nowe, eleganckie i bryczki resorowe do sprzedania. Krochmalna 55. 11881

Jest do sprzedania wolant, bryczka i brek.—Ul. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 12163

Jest do sprzedania płaszczyk granatowy, prawie nowy, na osobę wzrostu średniego i szczupłą. Pańska № 10, m. 34. 12147

Kuc z bryczką i zaprzęgiem, a także i siodełko jest do nabycia za rs. 150 przy ulicy Ceglanej № 5. 11432

Kwiaty do kapeluszy, wybór znaczny, tanio. Elektoralna 30, prawa oficyna. 11644

Kareta mała, poczwórna, używana, pozostawiona do sprzedania za rs. 200, na wieś lub na remizę. Królewska № 23, fabryka powozów. 11664

Kredens dębowy, łóżka orzechowe rzeźbione dokładnej roboty, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 12102

Kredens dębowy, samowar ze stolikiem, obrazy sprzedaję. Trębacka 1, m. 6. 12145

Kredens, garnitur mebli fotelikowy, szeslong, kozetka, dwa krzesła. Krucza 20, skład węgli. 12159

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 12160

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki dwa krzesła i kanapa 20. Zakład przyjmuje obstalunki i reparacje. Marszałkowska 117, Myszkowski. 11889

Masła litewskiego prawdziwego, znanego ze swej dobroci, nadszedł świeży transport i sprzedaje się najmniej 3 funty po 21, 23 i 25 kop. funt, a także doskonałe topione czyste masło po 20 kop. funt. Codziennie od 9-ej zrana do 2-ej, ul. Złota № 8, pierwsza sień w podwórzu, z bramy na lewo, parter. 1220r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 11033

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 11864

Meble, obrazy i inne sprzęty domowe do sprzedania. Plac Warecki № 4, mieszkania 12. 12088

Maszyna Singera ręczna, oryginalna, za 20 rs., Wilsona 19 rs., do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 12149

Maszyna ręczna, ładnie szyjąca, do sprzedania. Chłodna 25, m. 9. 12133

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 12165

Niedźwiedzica oswojona półtoraroczna do sprzedania. Wiadomość u szwajcara, Przejazd, Koszary Mostowskie. 11957

Otomana, szeslong, tanio do sprzedania.—Krucza № 13, u tapicera. 11611

Otomany od 23 rs., szeslongi od 14, garnitury od 40, materace poduszkowe od 7, sprężynowe od 11. Hoża 38, tapicer. II887

Płaszczyk i żakiet na osobę szczupłą tanio sprzedam. Nowolipie 9, m. 4. 12068

Pinczer biały, rasowy, potrzebny jest zaraz. Zgłaszać się na Kruczą 31, m. 1. 12100

Pieców kompletnych kaflowych 100, czyli przeszło 35,000 rozmaitych białych kafli, jest zaraz do sprzedania. Próby na miejscu. Wiadomość: Lewicki, Skierniewice. 11[illegible]

Puhacze kupuję w każdym czasie. Wiadomość: ogród zoologiczny, Bagatela № 3, u stróża. 12055

Sprzedam stół dębowy o trzech blatach i 12 krzeseł nowych. Oboźna 4, m. 13. 12103

Sprzedaję lando i maszyny do szycia. Dobra 55, stróż Franciszek. 11086

Sprzedaję sofkę, stół, szafkę nocną, tacę platerowaną, wazony, sztychy, obraz olejny. Jerozolimska 35, mieszk. 10. 12081

Sklepowe urządzenie trzyścienne, wykwintne, bardzo tanio sprzedam. Wiadomość: kiosk, Senatorska róg Miodowej. 12174

Sprzedaje się 50 tacek i bali. Rogatka Belwederska, ul. Parkowa № d. 25. 11673

Sprzedaje się dobrze ujeżdżony pod męzkie i damskie siodło ogier, arab, bardzo ładny, zdatny do stadniny. Widzieć można codziennie w każdej porze w Łazienkach, w koszarach huzarskich, u wachmistrza 3-go szwadronu. 11800

Wina oryginalne, wytrawne, łagodne, słodkie. Skład Feliksa Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 11093

Warsztaty i naczynie stolarskie do sprzedania. Ul. Nowolipie 26, m. 28. 12144

Warsztat stolarski z narzędziami sprzedam. Nowogrodzka № 13, m. 2. 12103

Wielka Encyklopedja Orgelbranda do sprzedania. Bracka 5, m. 22. 11741

Wyprzedaję resztę biżuterji złotej i srebrnej po cenie niżej kosztu. Ul. Nowy-Świat № 36, oficyna lewa, trzecia sień, A. Oraczewski. 11499

Wyroby platerowane Frageta: kandelabry, wazy, taca, kolumna do ciast, za pół ceny do sprzedania. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1125r

Zaraz do sprzedania tokarnia pociągowa używana. Wiadomość: Leszno № 69, mieszkania 9. 12018

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble. Wiadomość: Komitetowa № 3, mieszkania № 3. Obejrzeć można codziennie od 3-ej do 7-ej do południu. 12043

Żyrandol gazowy wykwintny, pięciopłomienny, do sprzedania. Leszno 33, m. 26. 1249r

Interesa handl. i majątk.

A) Willę wygodną, obszerną, z laskiem, łąkami i trzema włókami gruntu, pod Warszawą, sprzedam niedrogo, zamienię. Oferty: Kurjer „Maj." 12013

Do sprzedania skład węgli w dobrem miejscu. Wiadomość: Krzywe-Koło № 6, mieszkania 19. 11711

Do wypożyczenia rs. 30,000 w całości lub w częściach na dom w Warszawie, zaraz po pożyczce Towarzystwa. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 66, m. 10, rano do 9-ej i po południu od godz. 3—4-ej. 1139[illegible]

Do wydzierżawienia na dogodnych warunkach majątek włók 32, o mil 8 od Warszawy i 2 od stacji kolei położony, dobrze zagospodarowany. Dzierżawca powinien posiadać 10,000 rs. kapitału. Krucza 24, m. 4, od 11-ej do 7-ej codziennie. 1252r

Do sprzedania za przystępną cenę młyn wodny o dwóch gankach, zwany Stawik, położony od miasta Kałuszyna wiorst 4, od stacji kolei terespolskiej Mrozy wiorst 9, spad wody łokci 6, gruntu z lasem, łąką 300-prętowych mórg sześć, prętów 42. Wiadomość na miejscu, bez pośrednictwa. 12089

Fabryczna posesja na Koszykowej przy Marszałkowskiej, do wydzierżawienia od lipca. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszkania 10. II913

Interes bardzo dobrze procentujący, wynajem powozów, z wyrobioną klijentelą, sprzedam tanio. Nowy-Świat 32. 11700

Jest do odstąpienia zaraz sklep masarski, wraz z warsztatem, kontraktem, w miejscu wyrobionem. Wiadomość: Nowolipki 58, u właściciela domu. 11503

Jest do odstąpienia korzystny interes, dobrze procentujący, z niewielkim kapitałem (1,500 rs.), dający 600—700 czystego dochodu. Wiadomość: Nowolipie 44, w bramie na lewo. II892

Jest do sprzedania suma hypoteczna 1,500 rs., dobrze ulokowana. Wiadomość: Marszałkowska 67, handel korzenny. 12044

Kawiarnia do sprzedania z piecem, egzystująca od lat siedmiu w jednem ręku. Podwale 42. 12058

Magazyn obuwia, egzystujący od lat kilkunastu na jednej z handlowych ulic, do sprzedania. Oferty składać pod lit. M. D. w kantorze Kurjera. 11665

Okazja wyjątkowo korzystna. Za rs. 200 odstąpię na wyłączną własność przepisy fabrykacji na sposób oryginalny glazury amerykańskiej do obuwia, bez osadu, nowoudoskonaloną metodą, tudzież Cremu Simona, pudru Veloutine, papieru Duabin na muchy, a innych do umowy. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Okazja." 13155

Potrzebny wspólnik do interesu wydawniczego. Oferty piśmienne: Żórawia 19, mieszkania 81. 12[illegible]

Przy drodze Warsz. Wied., w Grodzisku, sprzedaje się willa Jordanowice z ładnym ogrodem.—Wiadomość na stacji w Grodzisku u szwajcara. 10403

Piekarnia z całem urządzeniem do sprzedania za rs. 200 od 1 (13) lipca. Wiadomość na miejscu u właściciela piekarni katolickiej, w osadzie Szczekociny, gub. kielecka. 11096

Plac dziedziczny przy rogu Leszna i Żelaznej, łokci □ 3,830, z budynkiem fabrycznym i planami do budowy frontu, do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 89/1134. 10900

Pralnia Belgijska w dobrym punkcie do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Solna 6. 1248r

Pragnąłbym nabyć domek na spłaty, składający się najmniej z 6-iu pokojów, przy drodze warsz.-wiedeńskiej, blisko stacji, od Warszawy do Skierniewic. Oferty proszę składać w Kurjerze pod „Domek." 12136

Pośrednik potrzebny dla sprzedaży przywileju na zyskowną produkcję środka powszechnego zastosowania. Kapitał 8,000. Wiadomość Marszałkowska 153, dystrybucja, Aleksander. 1251r

Rubli 35,000 do wypożyczenia na 6½ procent. Wiadomość: kiosk róg Brackiej i Chmielnej. 12101

Rubli 3,000 potrzeba na pierwszy numer domu drewnianego, dam dziesięć procent, bez pośrednictwa. Nowolipie 45, mieszk. 36, od 3 do 5-ej. 12174

Rubli 25,000 do wypożyczenia na drugi numer po Towarzystwie na dom w środku miasta, całą sumę lub częściowo. Wiadomość: Złota № 32, u rządcy. 11911

Restauracja zaraz do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Zielna № 16, mieszk. 5. II897

Sklep wiktuałów **jest do** sprzedania. Ulica Twarda № 49. 1214r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 76. 11677

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Zielna № 5, w składzie węgla. 11762

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do odstąpienia zaraz na przystępnych warunkach.—Wspólna № 28. 12041

Sklep żelazny, przybory szewckie, wyroby pilnikarskie i nożownicze, egzystujący lat kilka, do sprzedania. Solna № 3. 11939

Sklep dystrybucyjno-norymberski, szafa sklepowa, maszynka do robienia lodów jest do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 80. 12128

Sklep wiktuałów do sprzedania, pokój ładny, komorne tanie. Ul. Krochmalna № 44. 12152

Szynk z ładnem mieszkaniem odstąpię. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 12120

Sklep mączny zaraz do sprzedania. Twarda № 61. 12118

Zakład stolarski, składający się z 14-tu warsztatów ze wszystkiemi narzędziami i z całem wyborowem urządzeniem, z drzewem, ze stałą wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Żelazna № 89, stróż wskaże. 12063

Zaraz po 30,000 Towarzystwa potrzebne 25,000, majątek w Lubelskiem. Oferty „25" Kurjer i 18 do 20,000 nieruchomości warszawskiej. 12039

35 mórg ziemi z laskiem, zasiewami, budowlami, nad rzeką, blisko kolei wiedeńskiej, do sprzedania; tamże dzierżawy do wzięcia.—Chmielna 98, m. 18, od 3 do 5-ej. 12135

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 88r

Apartament 9 pokoi umeblowanych, łazienką, werendą, ogrodem, od 1 maja do 1 września. Piękna 3. 12077

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro front, zlew, rs. 300 rocznie, do wynajęcia od 1 lipca. Tamka 16. II714

Ciechocinek. W willi pod „Koroną" jest do wynajęcia na cały sezon kąpielowy—lokal po byłej restauracji, oraz altana na zakład fotograficzny. Obydwa powyższe lokale odpowiednio są urządzone. Można się informować: Złota № 32, m. 2. 12154

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklep zajmowany na magazyn jubilerski przez lat przeszło 20—na Krakowskiem-Przedmieściu № 89. Cena 450 rocznie. Wiadomość na 1-szem piętrze. II585

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w nowokończącym się domu sklep i różne lokale: po 1, 2 i 3 pokoje z kuchniami, zlewami i wodociągami. Nowolipie 50. II869

Do wynajęcia od 1 lipca: 2 sklepy i mieszkania po 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, odpowiednie także na kantory. Ul. Rymarska № 10. II867

Dwa sklepy przy roku ulic: Żabiej i Senatorskiej do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u rządcy pałacu № 472. II660

Dla osób lubiących czystość i spokojność, jest lokal do najęcia od św. Jana, przy ulicy Bednarskiej № 27, stróż wskaże. II90r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 19 przy ulicy Długiej lokal, po znanej restauracji egzystującej od roku 1868, składający się z 12-tu pokoi, kuchni, piwnicy, lodowni i ogródka.. Wiadomość u rządcy tegoż domu. II408

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. siedem pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, balkon i okna na ogród Saski, wanna, wodociąg, zlew i waterklozet. Wiadomość: Żelazna-Brama 2. 12050

Do wynajęcia od 1 maja pokój frontowy, porządnie umeblowany, z usługą, za 10 rs. miesięcznie. Wiadomość u stróża, Mokotowska № 53. 12080

Dwa pokoje frontowe od maja, 1-sze piętro. Nowy-Świat 25. 12050

Druskieniki. Różne lokale, willa Müllera. Wiadomość: Warszawa, Jasna 4. 12093

Do wynajęcia sklep obszerny z dużym pokojem i osobnem wejściem. Miodowa 16. Wiadomość na miejscu u stróża. 12070

Jest ładny pokój umeblowany, nie drogo. Marszałkowska 105, m. 5. 12078

Letnie mieszkanie, z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju, z meblami, w Włodkach gub. Siedlecka, od stacji Sokołów Siedl.-Małk. dr. ż. wiorst 9, z ogrodem i kąpielą do wynajęcia za rs. 25 miesięcznie. Wiadomość: Józef Suchorzebski, Włodki—przez Sokołów—gub. Siedlecka. 12083

Letnie mieszkanie za 50 rs. na całe lato. Dwa pokoje duże z kuchnią, wśród pięknego parku, w blizkości rozległych sosnowych lasów. Wiadomość: Warecka № 9, mieszk. 39, od 5-ej do 7-ej. I2107

Letnie mieszkanie, składające się z 3-ch pokojów z wszelkiemi wygodami i kąpielą do wynajęcia w Radziejowicach—stacja Ruda Guzowska, od kolei godzinę drogi szosą. Artykuły żywności na miejscu. 12095

Letniego mieszkania poszukuje się między Nasielskiem i Pułtuskiem, blizko lasu. Zawiadomić: Włodzimierska № 6, mieszkania 11, na dole. 12072

Letnie mieszkania w Pęcicach-Małych pod Pruszkowem trzy wiorsty—po dwa i trzy pokoje, artykuły żywności w miejscu, oraz kąpiel i las sosnowy. Wiadomość na miejscu. II693

Letnie mieszkanie za 25 rs. miesięcznie, 3 duże pokoje umeblowane, werenda, kuchnia, miejscowość piękna i wysoka, ogród, las sosnowy obok—i kąpiele rzeczne. Wiadomość: w kantorze Kurjera. II9I5

Letnie mieszkania w dworkach Andrioll'ego pod Otwockiem nad Świdrem. Miejscowość sucha, las sosnowy, kąpiel, komunikacja koleją i statkiem, (do kolei omnibus). Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1124r

Letnie mieszkania ze stołem usługą, na warunkach bardzo dogodnych. Wiadomość u szwajcara, Chmielna № 5. Pośpiech pożądany. II93I

Letnie mieszkania w Pruszkowie, w willi za kratami żelaznemi. II978

Letnie mieszkania w Borowiczkach: źródła żelaziste. Las sosnowy, kąpiel, prysznic. Szczegóły i widoki w sklepie tabacznym, plac Teatralny № 12, b. pałac Blanka. 12035

Letnie mieszkania są do wynajęcia w kolonji „Ustronie" za rogatką Petersburską. Bliższa wiadomość w handlu win C. Wilkaniec, plac św. Aleksandra. II8I3

Mieszkanie z 5-u pokoi zaraz do wynajęcia, z powodu wyjazdu. Wilcza 2, mieszkania № 9. II654

Osoba młoda lub starsza, tylko dobrej rodziny może mieć przy dwóch porządnych paniach w Zakopanem na Krupówkach, blizko lasów pokój o dwóch oknach frontowy, słoneczny, z całodziennem życiem, sto guldenów miesięcznie. Pieniądze z góry. Oferty pod adresem: Kurjer Warszawski A. Z. Zakopane. II373

Niemiec wojażer poszukuje umeblowanego pokoju, przy inteligentnej rodzinie. Oferty w Kurjerze pod lit. A. X. 12038

Od 1-go maja do października wynajmują tanio 2 umeblowane pokoje, front, kuchnia, wyjeżdżają. Żórawia 14, m. 26. 12076

Przy stacji Radziwiłłow dr. żel. W.-W. do wynajęcia letnie mieszkanie z kilku pokoi, w ogrodzie owocowym i las blizko. II249

Poszukuje się od 1 czerwca lub 1 lipca mieszkania, składającego się z 3 pokoi z 2 wejściami, kuchnią i wszelkiemi wygodami, w okolicy ulicy Marszałkowskiej. Adres: Włodzimierska 16, mieszkania 11. II689

Pokój—salonik, za 8 rubli miesięcznie. Mirowska 5, mieszkania 1. 12123

Potrzebne jest czyste i spokojne mieszkanie, złożone z 6—7 pokoi, o ile można samo w sobie. Pożądane są dwa wejścia (prócz kuchennego), tudzież kąpiel i wygody gospodarskie. Oferty składać należy w Administracji Kurjera Warsz. pod lit. D. Ł. A. I2II9

Potrzebny budynek z placem na pomieszczenie fabryki zajmującej około 40 ludzi. W okolicy jednego z dworców dróg żelaznych, lub w blizkości Wisły. Wiadomość: Widok № 19, mieszkania 6. 12057

Pokój z oddzielnem wejściem i całodziennem utrzymaniem, dla przyzwoitej osoby, przy dystyngowanej rodzinie. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 12148

Potrzebny pokoik przy familji. Może być z całodziennem utrzymaniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. L. A. 12110

Pokój osobny, do wynajęcia zaraz, całodzienne utrzymanie, fortepian. Świętokrzyzka 19, m. 19. 12037

Pokój dla kawalera w każdym czasie, z osobnem wejściem, na żądanie mogą być obiady. Wilcza № 2, m. 6. 12056

Pokój do wynajęcia dla porządnej osoby, za rs. 6 miesięcznie. Jerozolimska № 63, m. 12. 12019

Pokój z całodziennem utrzymaniem lub same bardzo dobre obiady. Złota № 25, mieszkania 15. 12167

Rodzice, chcący wysłać dzieci na letnie mieszkanie do Grodziska, zgłoszą się na ulicę Kruczą № 22, m. 28. 12079

Sala 120 stóp długa, 26 szeroka, do wynajęcia na fabrykat suchy. Ul Leszno 36. II257

Sklepy na różne procedery, z mieszkaniami lub bez takowych, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Marszałkowska № 95. 11127

Trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, woda, zlew, zaraz, rocznie rs. 180. Karmelicka № 16. 12142

Wynajmę pokój o trzech oknach, widny lecz nie słoneczny, z alkową i przedpokojem, w okolicach Marszałkowskiej i Brackiej za Alejami oraz w Alejach Jerozolimskich. Oferty: Wilcza 37, mieszkania № 3. Ajent. 12069

W każdym czasie salon z balkonem, można i pokojem, od frontu. Nowy-Świat 46, m. 5. 12067

Zaraz do najęcia: 2 pokoje, balkon, kuchnia etc., 1 pokój duży, schowanko, przedpokój oddzielny, 1 pokój frontowy oddzielny, Złota № 2. 12084

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje umeblowane, z wszelkiemi wygodami do 1-go Lipca r. b. Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 12124

Zakopane, willa Wanda, pokoje umeblowane, z komfortem urządzone, na lato i zimę, od 50 reńskich na sezon. — Wiadomość: Twarda 46, m. 30. 12162

4 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca, Leszno № 33. 1250r

12 piwnic—pomieszczenie na kantor i składy, do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska № 131. II49I

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 11811

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy bez legitymacji, umieści dziecko. Hoża 5, m. 23. 10977

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 11768

A) 30% rabatu niżej cen targowych, wyborową gazę jedwabną na pytle, fabryki Dufour et Comp. dostać można Rembierz et Jankowski, Marszałkowska № 111. 1244r

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 12115

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 12177

Baty, trąbki, strzelby, bębny, skakanki, lejce, gry ogrodowe u Wiśniakowskiego, Trebacka róg Nowo-Senatorskiej 2. 12022

Biedna nauczycielka chora, z polecenia lekarzy potrzebuje wyjechać na świeże powietrze, błaga o pomoc. Piekarska № 14, mieszkania 5. 12047

Chłopiec może mieć utrzymanie, opiekę, troskliwą—przy wspólnej nauce—na letniem mieszkaniu, w okolicy lesistej, blizko Warszawy. Warunki przystępne. Aleja Jerozolimska 63, m. 10. 12036

Dziękując szanownej publiczności, za łaskawe względy—zawiadamiam, iż sprzedałam pralnię „Teresy," Marszałkowska 134, za dobroć i akuratność roboty nie odpowiadam. Z szacunkiem „Teresa." 12054

Dwa tygodnie dokładna nauka pończoch—uczennicom stałe zajęcie. Marszałkowska 129, oficyna. I2II3

Grób murowany na starym cmentarzu do odstąpienia. Wiadomość: ul. Źródłowa № 6, mieszk. 4, od 5-ej do 7-ej po połud. I2II6

Kwiaciarstwa wyuczam za 15 rubli w ciągu trzech miesięcy; tamże wielki wybór kwiatów, ceny niepraktykowanie nizkie. Marszałkowska 116, m. 18. 9850

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94.— Chmurczyński. II530

Kapelusze słomkowe piorę, przerabiam, ubieram, podług najświeższych modeli. Ul. Twarda 24. I2I27

Łubiny: żółty, niebieski, po zniżonych cenach. L. Mierosławski et Comp. Warszawa, Elektoralna 5. Koniczyna biała, czerwona, gorczyca, seradella, wyka i t. d. guano 14%, dery sezonowe. 1255r

„Mode Nationale" tygodnik mód paryzkich rocznie rs. 4—numer 15 kop. Kottecki. Graniczna 12. II7I9

Młoda mężatka, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość za rogatką Moskiewską (Grochowską), we wsi Wiązowna u Kuliga, obok kościoła. I2I30

Najtrwalsze, nie wypierające tanie pończochy, skarpetki, nadrubianie, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. I2II4

Obiady prywatne. Kto z osób inteligentnych życzy sobie jeść obiady dobre, smaczne i zdrowe, zechce się zgłosić pod № 27, mieszk. 3, w ogrodzie, w oficynie, 1-e piętro, Marjensztadt róg Krakowskiego-Przedmieścia. II92r

Pracownia sukien i okryć damskich Natalji W., Elektoralna 21, mieszkania 8, odznaczająca się dokładnem, eleganckiem wykończeniem, oraz cenami przystępnemi, poleca się pamięci szanownych kljentek. 1208r

Pracownia „Feliny" przyjmuje suknie, okrycia, kostjumy wiosenne, podług paryzkich, wiedeńskich modeli, ceny przystępne. Długa 23, mieszk. 11, (sień wprost bramy). II702

Pierwsza nowość w Warszawie. Wielka oszczędność dla każdego. Specjalny oddział wszelkiej reparacji starej bielizny męzkiej, damskiej. Wstawienie gorsu, mankietów i kołnierza od 85, 95, 110, 120, kołnierza, mankietów od 55, uprania 15 kop. Nowe koszule od 1, 1.20, 1.50, 2 rs. Prześliczna weba, batyst, płótna francuzkie, angielskie, holenderskie, najlepsze materjały krajowe, russkie, prosto z pierwszorzędnych fabryk. Taniej o 30% niż w sklepach izraelskich, a pomimo to najwyższa sumienność, wykwintna staranność kroju, wykończenia, modele paryzkie. Niecała 8, gdzie konsulat niemiecki.—Felicja Buszko. 1246r

Poszukuję dziecka do piersi. Piękna 48, mieszkania 44. 12096

Przepisuję po polsku, po russku. Oferty: kantor Kur. War. „Przepisywanie." 12033

Pracownia sukien Marji Tomaszewskiej przeniesiona, ul. Czysta 6, mieszk. 17. 12172

Rs. 50 nagrody. W sobotę w przejeździe z Krakowskiego-Przedmieścia na Długą, zgubioną została portmonetka, zawierająca 170 rs. i różne kwity. Łaskawy znalazca zechce takową oddać na ulicę Wspólną № 24, mieszk. 17, za co otrzyma powyższą nagrodę. 12002

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca na obecny sezon Wstążki, Koronki, Rękawiczki jedwabne i niciane. 6340

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 9753

Władysława Rogińska, Miodowa № 14, mieszkania 16, przyjmuje kapelusze do ubierania podług ostatniej mody. II663

Załatwia kompletne pogrzeby. Trumny metalowe i drewniane po cenach fabrycznych. Ubiory pośmiertne, suknie, kapelusze, krepy i wieńce. Plac św. Aleksandra № 14. Wodczyński. 922r

Zgubiono pugilares z gotówką 1.300 rs., paszportem wydanym przez naczelnika powiatu Włoszczowskiego gub. Kieleckiej i wyciągiem hypotecznym dóbr Stawy gub. Kieleckiej, w czasie ślubu w dniu 26 kwietnia r. b. w kościele po-Wizytkowskim lub w przejeździe na takowy ulicą Królewską. Uprasza się o odniesienie na Krakow.-Przedm. № 15, m. 3, za odpowiednią nagrodą. II992

30 kop. od ubrania kapelusza. Czysta 6, mieszk. 17. 12173

3 rs. nagrody. Zgubiono szal żółty w kraty jadąc ulicami: Berga, Krakowskiem-Przedmieściem do przystani. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Włodzimierską 16, mieszkania 3. II956

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Апрѣля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).